

Protokół Nr XX/15
z sesji Rady Miasta Bydgoszczy
odbytej 9 listopada 2015 r.
(w godz. 11³⁰ – 16¹⁰)

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński otworzył XX sesję Rady Miasta Bydgoszczy. Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Powitał posłów na Sejm RP Panią Grażynę Ciemniak oraz Pana Łukasza Krupę. Poinformował, iż sesja została zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Rafała Bruskiego.

Ad. pkt 2

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński stwierdził, że listę obecności podpisało 30 radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

Ad. pkt 3

Powołanie Komisji uchwał i wniosków

Radni zgłosili następujące kandydatury:

Mateusza Zwolaka, Mirosława Jamrożego, Tomasza Puławskiego.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

W.3a jednomyślnie tj. 21 głosów „za”.

Ad. pkt 4

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji w związku z Uchwałą Nr XIV/233/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 10 lipca 2015 r. w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta Bydgoszczy do przedstawienia założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”.

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo obecni na dzisiejszej sesji. Najpierw kwestie techniczne. Tu mi Pan Mecenas zgłosił, że w formie autopoprawki, że jest pewna nieścisłość. W formie autopoprawki... W uzasadnieniu uchwały jest inny tytuł materiału niż ten, który jest na nagłówku tego materiału, który został załączony. Więc, w formie autopoprawki, proponuję przyjąć w uzasadnieniu tą treść, która jest na załączniku.

Szanowni Państwo. Dlaczego sesja? Bo sesja została zwołana w trybie nadzwyczajnym – myślę od tego powinienem zacząć dzisiejsze wystąpienie. Przede wszystkim dlatego, że jak Państwo wiecie do 15 listopada Prezydent, zgodnie z przepisami prawa, składa projekt budżetu do Rady Miasta. I oczywiście w tym terminie ten projekt zostanie złożony. Jednocześnie do 30 listopada – i sam się zobowiązałem, ale także stosowna uchwała to potwierdziła – mam termin na przygotowanie informacji na temat rozwiązania problemu budowy dróg gruntowych na terenie miasta. Aby stwierdzić, w jakim zakresie i czy mam możliwość w swoim projekcie budżetu z tym tematem się zmierzyć, stąd poprosiłem Państwa o to, abyśmy dzisiaj w trybie nadzwyczajnym się zebrali.

Dwa obszary: jeden ten, który Państwo już otrzymali, a więc kwestie – bym powiedział – techniczne. Zależy mi na tym, aby ten proces zobiektywizować. Zobiektywizować poprzez zbudowanie pewnej macierzy z uwzględnieniem różnych kryteriów. Te, które w materiale są, to są podane jako – i tak to nazywam – propozycje Zarządu Dróg i Komunikacji Publicznej, aczkolwiek ja się pod nimi podpisuję, jako logiczne. W wielu miejscach są znaki zapytania właśnie dlatego, aby tak naprawdę nie sugerować jeszcze dzisiaj Państwu tego, jak to powinno być. Chciałbym, aby w ciągu dwóch tygodni, a więc do poniedziałku 23-go spróbować zastanowić się nad tym materiałem, przedyskutować go z Radami Osiedli, z mieszkańcami – jako Radni Państwo macie przecież dyżury – i do 23-go oczekiwałbym na tego typu informacje, po to, abym miał jeszcze tydzień czasu na zastanowienie się nad nimi i przygotowanie tego, co będę chciał 30-tego Państwu przedłożyć. I to jest jedna kwestia.

I druga kwestia, ta kluczowa tak naprawdę dla realizacji tego programu, a więc kwestia finansowa. Tutaj poprosiłem, aby Pan Skarbnik przygotował informację, jako finansista, jako finansista i skarbnik, czyli osoba, która odpowiada za finanse miasta, bezpieczne finanse miasta, nie tylko na bieżąco,

ale przede wszystkim w perspektywie nie roku nawet, ale w perspektywie lat co najmniej 10–ciu. Bo jak zobaczycie Państwo, z tego materiału, w takich kategoriach ja oczekuję zarządzania finansami, Pan Skarbnik oczywiście jako finansista także musi w tych kategoriach rozpatrywać pewne decyzje, które będą zapadać, czy zapadają. Oczywiście znam uchwałę z lipca bodajże, która zobowiązywała mnie – tak przynajmniej zostało to przedstawione – do budowania dróg w kwocie rocznej 35 milionów złotych. Dostaliście także Państwo dzisiaj, ja otrzymałem w piątek, uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej, która ustosunkowała się do tejże uchwały. Jednocześnie, takie głosy też się pojawiły, Regionalna Izba Obrachunkowa i Wojewoda z urzędu – z urzędu, a nie na wniosek, czy nie na skargę – ale z urzędu mają obowiązek badać wszystkie uchwały podejmowane przez Radę Miasta. Te finansowe trafiają, i co sesję przekazuję te finansowe zawsze do Regionalnej Izby Obrachunkowej, a pozostałe przekazuję do Wojewody. Więc w takim trybie to się – zwykłego nadzoru – odbywa.

I oczywiście, nie chciałbym, abyśmy tutaj tak naprawdę o tej uchwale lipcowej i o tej uchwale Regionalnej Izby Obrachunkowej zbyt dużo mówili, bo od tego mówienia tak naprawdę dróg nie zbudujemy. Zbudujemy tylko wówczas, kiedy będziemy mieli na to pieniądze. Stąd między innymi będę zachęcał Państwa do tego, abyśmy poważnie o finansach miasta na rok przyszły, ale i lata następne, koniecznie na lata następne, bo to jest ciąg zdarzeń przyczynowo – skutkowych, który nie można rozpatrywać w krótkim terminie, tylko trzeba rozpatrywać w terminie do 2020, a później od 2023 roku, dlaczego, to myślę, że Pan Skarbnik Państwu pokaże.

I będę chciał zachęcić Państwa do czegoś, czego może jeszcze w historii naszego Miasta, przynajmniej tej ostatniej, nie było, abyśmy wspólnie spróbowali, abyście Państwo wspólnie spróbowali razem ze mną, mając informacje, które zostaną dostarczone, na temat planowanych inwestycji, na temat możliwości finansowania, próbowali budować budżet razem z Prezydentem. Zdaję sobie sprawę, jak trudno jest radnym, w momencie, kiedy ten projekt jest już przedłożony, dokonywać w nim poprawek. I tu nie chodzi o to, kto ma więcej siły, czy więcej głosu, ale tak naprawdę – często to podkreślam – to Państwo uchwalacie ostatecznie kształt budżetu. Ale to również często wiecie, jak ciężko jest tak naprawdę, trzymając się zasady, od której nie można odstąpić, czyli niezwiększania zadłużenia miasta, jedną inwestycję umieścić w tym budżecie, skreślając drugą inwestycję. Więc chcąc uniknąć tego, wychodzę do Państwa z apelem i otwartymi rękoma, abyśmy spróbowali razem dzisiaj toczyć dyskusję, ale jeszcze mamy cały tydzień, aby ewentualnie tą dyskusję w innej formie prowadzić dalej, współpracować na etapie tworzenia budżetu po to, aby tak naprawdę to, co można, w tym budżecie, się znalazło na rok przyszły, a jednocześnie pokazać, co będzie w latach kolejnych.

Jeszcze raz podkreślę, proszę bardzo o zwracanie uwagi na – w tym, co będzie mówił Pan Skarbnik – na rok nie tylko 2016, nie na 2018, kiedy teoretycznie jest czas kolejnych wyborów samorządowych w całym kraju, lecz na 22-gi i na 23-ci, ponieważ właśnie w 23-cim roku nastąpią dwa ważne, mające skutki dla finansów miasta, zdarzenia. Pierwszy to jest taki, że będą wówczas kończyły się środki europejskie – jak wiemy spora część naszych inwestycji jest realizowana ze środków europejskich. I druga – od 2023 roku miasto Bydgoszcz będzie spłacać kredyty, które zaciągnęło, ewentualnie jeszcze zaciągnie.

Cóż jeszcze? Myślę, że ten czas, który dzisiaj nastał, a więc po tym maratonie wyborów kilku z rzędu, to jest bardzo dobry czas, aby tak naprawdę, zapominając kto jest z jakiej opcji, kto z jakiego środowiska, wszyscy się zobowiązaliśmy podejmować jak najlepsze decyzje dla Miasta, dla mieszkańców, które są decyzjami niekiedy trudnymi, ale niezbędnymi, i które zapewniają stały, systematyczny, szybki rozwój naszego Miasta i zaspokajaniu potrzeb mieszkańców. Często o tym mówię i Państwo dzisiaj też będziecie mieli okazję z tym się zmierzyć, że najtrudniejsze w mojej pracy jest wybieranie priorytetów. Bo co należy zrobić, wiemy wszyscy – przyjęliśmy uchwałę dotyczącą Strategii Miasta do 2030 roku, a dzisiaj, mając określone środki i tylko określone, możemy decydować, współdecydować tak naprawdę o tym, w jakiej kolejności te inwestycje, które dostrzegamy, że w Mieście są potrzebne, będą wdrażane w kolejnych latach. Zobaczycie Państwo, jeżeli zechcecie podjąć rękawicę w tej dyskusji, że to jest bardzo trudne. Dla mnie osobiście, ja wiem, że ja to robię co roku, często także na kolejnych sesjach, ale tak naprawdę to jest bardzo trudne. Oczywiście można wymagać i ta dyskusja może tak się toczyć, że to jest moje zmartwienie, skąd wziąć pieniądze – to nie jest moim zmartwieniem, to nasze zmartwienie. Pieniądze tylko można mieć te, które są dostępne, oczywiście w banku też, pamiętając, że trzeba spłacić, aczkolwiek i takie głosy dochodzą, by w ogóle nie zaciągać kredytów, przynajmniej tak to wyglądało. Także ja ze swojej strony zachęcam do takiej właśnie dyskusji. Sam jednocześnie przypominam, że dla uwiarygodnienia tego wszystkiego, co dzisiaj będzie, ja chcę budować te drogi, sam od 30 prawie lat przy takiej drodze mieszkam i jestem również, jak każdy inny – myślę – tak, jak ci, którzy są między innymi na balkonie, bo część osób poznaję i serdecznie witam, zainteresowani tym, aby te drogi powstały. Ale właśnie odpowiedzialne decyzje to są takie decyzje, które nie hamują naszego rozwoju, nie w perspektywie roku, czy dwóch, bo nie jest zagrożone, ale w perspektywie lat kolejnych. Także jeżeli Państwo pozwolicie, to też, jak skończy Pan Skarbnik, zostanie rozdany materiał, w którym wszystkie inwestycje, które do tej pory były planowane, bądź przygotowywane, a przypomnę, że przygotowywaliśmy sporo inwestycji, część nawet na zapas – powiem dlaczego – ponieważ nie chcąc skreślić sobie szans na ubieganie się o środki unijne, przygotowaliśmy i weszczynaliśmy pewne inwestycje, przygotowanie do nich, w sytuacjach niewiedzy na temat tego, jaki będzie ostateczny kształt programów unijnych zarówno tych krajowych, jak

i Regionalnego Programu, jak i programu ZIT. To są te trzy szczeble środków europejskich, które są dostępne. Dopiero z kolejnymi miesiącami ta wiedza była przybliżana i dzisiaj już możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa ocenić, które projekty mają szanse na dofinansowanie. Ale jednocześnie możemy również, niemal z pewnością, albo nawet z pewnością, w wielu przypadkach stwierdzić, że środków unijnych na określone inwestycje nie uzyskamy w ogóle. I stąd ta dyskusja, chciałbym, aby także przede wszystkim ten aspekt uwzględniała i konsekwentnie, tak, jak zawsze mówiłem, moje stanowisko jest takie, aby w pierwszej kolejności zabezpieczyć wkład własny do projektów unijnych, a w dalszej kolejności to jest otwarta dyskusja tak naprawdę, w jakim zakresie i które inwestycje, w tym także te dotyczące dróg nieutwardzonych, będą realizowane. Z punktu widzenia budżetu, bezpieczeństwa miasta, czy to jest inwestycja w drogę gruntową, czy to jest inwestycja – nie wiem – w halę sportową, czy to jest jeszcze inna inwestycja, w której nie ma szansy na dofinansowanie unijne, to jest zupełnie obojętne. Nie jest obojętne dla tych, którzy lobbują, czy oczekują tych inwestycji i zdają sobie z tego sprawę. Ale też trzeba wiedzieć, że – i co zawsze podkreślam – że mamy znacznie więcej ambicji i oczekiwań niż środków, stąd te trudne decyzje dotyczące wyborów. I chciałbym, abyśmy dzisiaj także przede wszystkim na ten temat porozmawiali po to, abym mógł Państwa sugestie, Państwa głosy uwzględnić w swoim projekcie budżetu, a wówczas może on będzie bliski temu, co wszyscy oczekują. Dziękuję bardzo.

Jeśli Pan Przewodniczący pozwoli, to teraz poproszę Pana Macieja Gusta, Wicedyrektora Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, aby przedstawił materiał, który już na Komisjach był przedstawiony, dotyczący próby zobiektywizowania, a tak naprawdę zhierarchizowania budowy dróg. Chciałbym uniknąć sytuacji uznaniowości. Wiecie Państwo, że to jest narzędzie wygodne, często dla władzy bardzo przydatne – ja akurat lubię się tego narzędzia pozbywać. Wolę, gdy w sposób otwarty, w otwartej dyskusji zbudujemy pewne narzędzie, które nam pomoże, nie będziemy mieli, albo będziemy mieli reklamacje, ale w ramach reklamacji warto wtedy pokazać, jaki był mechanizm. Ja ze swojego doświadczenia, ze swojego osiedla znam takie ulice, gdzie są dzisiaj już utwardzone, gdzie jest kilka domów, gdzie one są ślepe, to znaczy z jednej strony nie ma przejazdu i tylko korzystają na przykład mieszkańcy 4 – 6 domów, w tym akurat były Przewodniczący Rady Osiedla. Więc chcąc uniknąć takich sytuacji, aby tak naprawdę to jasne i czytelne kryteria decydowały o tym, co budujemy w jakiej kolejności, to proponuję, abyśmy tego typu pracę wykonali wspólnie, a potem konsekwentnie ją realizowali. I w dalszej części, jak skończy Pan Dyrektor i po dyskusji w tej części, będę prosił Pana Przewodniczącego, aby Pan Skarbnik poruszył i rozpoczął dyskusję na temat kwestii finansowych. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję Panie Prezydencie. Nim Pan Dyrektor zabierze głos, to w kwestiach formalnych zgłaszali się Pan Łukasz Schreiber (...)

Pan Radny Rafał Piasecki, proszę.”

Radny Rafał Piasecki cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. To było w kwestii formalnej. Ja wiem, że ta sesja jest przez Pana Prezydenta zwołana, natomiast myślałem, że z racji tego, iż zawsze tak robimy i nawet na sesjach zwołanych przez Pana Prezydenta, proponowany porządek obrad jest przegłosowany. Tym razem również tak będzie. Stąd też chciałem prosić o przegłosowanie porządku obrad, Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Nie głosujemy porządku obrad. Nie ma takiej potrzeby. Proceduralnie nie musimy tego robić. Pan Radny Bogdan Dzakanowski ad vocem. Bardzo proszę, Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja bym chciał się dowiedzieć, czy przy wystąpieniu Pana Prezydenta, Pan Prezydent rozszerza program tej sesji? Jak Państwo wiecie, otrzymaliśmy uchwałę Rady Miasta, która nic nie mówi o finansowaniu. Pan Prezydent wprowadza nowy element – finansowanie i ja bym chciał się dowiedzieć, czy Pan Prezydent jako wnioskodawca tej sesji, rozszerza to?

Po drugie, kiedy dostaniemy te materiały, o których Pan mówił?

I trzecia rzecz, Panie Prezydencie. No nie można rzucać pewnych słów na wiatr. Proszę o Radę Osiedla, której Przewodniczący załatwił tą drogę. Proszę powiedzieć publicznie, a nie rzuca Pan coś ad hoc tak, jak na sesji Rady Miasta, że Pan chce z radnymi się porozumieć, że jest budżet do 15–tego, a uchwała, którą Pan wprowadza dzisiaj nie ma nic wspólnego z budżetem. Nie ma tam złotówki finansowania, więc nie jest związana z budżetem. Albo Pan Ekonomista nie wie tego, albo Pan Prezydent wie, że tam niestety nie jest nic z tym związane. Dziękuję bardzo.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Panie Radny, ja nie powiedziałem, nie użyłem takiego słowa – jeżeli Pan chce, to zachęcam do nagrania – że ktoś coś załatwił. Ja tylko powiedziałem jaka jest sytuacja u mnie, na moim osiedlu, mieszkam, co nie jest tajemnicą, na Osowej Górze, więc łatwo to sprawdzić. Powiedziałem o drogach, które są na tej Osowej Górze, które są drogami ślepyimi i drogach, na których mieszka mało mieszkańców, a akurat są utwardzone, a przy jednej z nich były Przewodniczący Rady Osiedla. Proszę to przyjąć tylko jako zachętę do tego, abyśmy szukali narzędzi, które są tutaj przygotowane, bo wierzę, a nawet będzie można sprawdzić tak naprawdę, jeżeli przyjmiemy pewien algorytm działania, to jeżeli te głosy, które kiedyś, wcześniej były zbierane i nawet przygotowane dokumentacje, to wierzę, że jeżeli wypracujemy dobry mechanizm, to te wszystkie drogi będą na pierwszych miejscach. I to będzie uwiarygodnienie tego, czy to typowanie wówczas było – bym powiedział – takie w zamkniętym

gronie, czy było jednak oparte o pewne analizy i obiektywne czynniki. Także w takim kontekście.

A jeżeli chodzi o finanse, no dziwię się troszeczkę, bo skoro chcę rozmawiać o bardzo ważnym problemie – finansów miasta – na etapie tworzenia mojego projektu, mojego, czyli prezydenckiego projektu budżetu, to dziwię się, że te otwarte dłonie, o których mówiłem, są krytykowane.

Szanowni Państwo. Tak, jak wspomniałem, to jest wyciągnięta dłoń, oczywiście można wyciągnąć swoją do niej, a można stanąć obok problemu i czekać co będzie i później narzekać. Ale myślę, że to jest ta formuła, której dzisiaj oczekują przede wszystkim mieszkańcy, abyśmy w zgodzie budowali przyszłość, bezpieczną przyszłość naszego Miasta.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Ostatni raz, Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie, moją otwartą dłoń Pan ma, tylko jest projekt, który Pan złożył, sesji Rady Miasta i nie ma możliwości dzisiaj rozmawiania na temat budżetu, bo nie ma tego na sesji, tej akurat dzisiaj, gdzie siedzimy. Albo Pan przedstawi wniosek, żeby poszerzyć procedowanie, czyli wraz z uchwałami budżetowymi, finansowaniem, wraz z uchwałą, którą Regionalna Izba Obrachunkowa określiła, że jest zgodna z przepisami prawa, czyli tą uchwałą tu już radni Panu podjęli, Panie Prezydencie lub też, no nie możemy dzisiaj debatować, bo Pan tego nie wprowadził do porządku obrad. A tylko Pan może wprowadzić to do porządku obrad. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Ja jednak, wydaje mi się – nie wydaje się – jestem pewien, że ta droga przyjęta przez Pana Prezydenta jest właściwa, ponieważ musimy poznać mechanizmy. Przecież dzisiaj budżetowych decyzji nie podejmujemy żadnych, natomiast dobre jest, jeżeli będziemy wiedzieli jak to się wszystko tworzy i jaka odpowiedzialność również na nas ciąży. To jest kwestia jednak poważnych inwestycji, które mogą, nie muszą zaistnieć.

Pan Radny Łukasz Schreiber, bardzo proszę.”

Radny Łukasz Schreiber cyt. „No tak Panie Przewodniczący, tylko, że usłyszeliśmy od Pana Prezydenta, że jego informacja powinna być uzupełniona przez Pana Skarbnika. No to może, żeby ta dyskusja była pełna, może by jednak najpierw zabrał głos Pan Skarbnik, a potem gdybyśmy się mogli ustosunkować do tego. Bardzo bym o to prosił. Bo tak, będziemy po kilka razy wszystko rozdrabniać.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Konstrukcja tego projektu uchwały leży po stronie Pana Prezydenta. Proponowałbym, żebyśmy wysłuchali całościowo tego, co mają do powiedzenia wyznaczone osoby: Pan Dyrektor, Pan Skarbnik (...) A w tej chwili ani nie otworzyliśmy tej dyskusji, daleko nam do wysłuchania pewnych racji, które chce przedstawić nam Pan Prezydent. Więc moja propozycja jest taka: dajmy, aby to procedowanie się rozpoczęło.

Pan Przewodniczący Jan Szopiński, proszę bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński cyt. „Otóż moja propozycja jest zbieżna z propozycją Pana Radnego – Posła Łukasza Schreiber, abyśmy najpierw dali szansę Prezydentowi zaprezentowania, Jego urzędowi to, co Prezydent, w ramach tego punktu przygotował, a potem dopiero rozpoczęli dyskusję. Bardzo dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „O tym mówimy. Bardzo proszę Pan Dyrektor. Zapraszam Pana Dyrektora. Po Panu Dyrektorem Pan Skarbnik, a później jest propozycja dyskusji.”

p.o. Dyrektora ds. Inwestycji Drogowych w Zarządzie Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej Maciej Gust przedstawił, w formie multimedialnej prezentacji, założenia do „Wieloletniego programu utwardzania dróg gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy”.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski przedstawił, w formie multimedialnej prezentacji, informacje na temat zdolności inwestycyjnej Miasta Bydgoszczy w latach 2016 – 2022.

Prezentowany materiał stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Powiedział cyt. „, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Ponieważ była dyskusja, czy drogi osiedlowe to jest temat finansowy, czy niefinansowy, to pozwolę sobie powiedzieć, że generalnie 99% decyzji podejmowanych przez Szanownych Państwa, mają swoje konsekwencje finansowe. Nawet jeżeli teoretycznie wydaje się, że decyzja ta nie wywołuje żadnych skutków finansowych, to zawsze są pracownicy Urzędu Miasta, którzy muszą ją zrealizować. Oczywiście jest to związane z finansami, związane jest to ze zdolnością inwestycyjną Miasta Bydgoszczy. Ja się cieszę, bo mogę kolejny raz przez ostatnie lata Państwu zaprezentować dane dotyczące zdolności inwestycyjnej Miasta Bydgoszczy. Każda prezentacja z kolejnych pokazuje, że działania podejmowane przez ostatnie lata, pozwalają nam, że mamy o czym mówić. Zdolność inwestycyjna i inwestycje – był już taki moment w historii Miasta Bydgoszczy, kiedy za bardzo planować do przodu inwestycji nie mogliśmy, ponieważ wskaźnik 60% blokował nasz rozwój bardzo zdecydowanie.

A mój udział w dyskusji o drogach gruntowych jest chociażby z tego powodu uzasadniony, że sam przy takiej drodze, podobnie jak Pan Prezydent, mieszkam. Nie powiem więcej na ten temat.

Cel prezentacji. Celem prezentacji są tylko i wyłącznie techniczne – chciałbym to zaznaczyć, nie będę mówił tutaj o konkretnych działaniach Miasta Bydgoszczy jeżeli chodzi o budowę dróg osiedlowych – ale techniczne rozwiązanie, czy można sfinansować budowę dróg osiedlowych, w jaki sposób to można zrobić, jakie rozwiązania są dostępne prawnie, legalnie i technicznie. Materiał nie stanowi w żadnym wypadku w związku z tym propozycji, a jedynie przedstawienie dostępnych wariantów i w niektórych przynajmniej przypadkach konsekwencji tych wariantów.

Plan prezentacji to jest kwestia, jak budowaliśmy naszą zdolność inwestycyjną, ale bardzo krótko, obiecuję i jakie mamy warianty inwestycji w nowej perspektywie Unii Europejskiej, i możliwe rozwiązania dotyczące dróg osiedlowych, czyli to, co Państwa Radnych, mieszkańców i mnie osobiście interesuje również najbardziej.

Źródła finansowania inwestycji. Proszę Państwa, w każdej sytuacji, kiedy pozwalacie mi Państwo zabrać głos na temat finansów, pojawia się jedno sformułowanie, jest to *nadwyżka operacyjna*. Jest to podstawowe źródło, ten zysk miasta, w cudzysłowie „*zysk miasta*”, które może finansować rozwój miasta. Myślę, że moim marzeniem, ale także i Państwa marzeniem – słyszałem przynajmniej, że te marzenia sięgają także do parlamentu naszego – jest to, żeby nadwyżka operacyjna była wyłącznym źródłem finansowania naszych inwestycji. czyli, żeby nie było sytuacji, kiedy Miasto bierze kredyt, Miasto jest w stanie samemu wypracować takie środki, które pozwolą na to, żeby bezpiecznie inwestować.

Drugie źródło to dochody ze sprzedaży mienia. Trzecie źródło to jest to, czego szukamy najbardziej i to jest to, dlaczego przez najbliższe kilka lat będziemy musieli skupić się i wykorzystać wszelkie możliwości inwestycji, które są dofinansowane z Unii Europejskiej. Przez najbliższe 7 lat dostaniemy, mamy szansę, dostaliśmy już szansę tego, żeby skorzystać z finansowania Unii Europejskiej. To finansowanie może sięgać w niektórych przypadkach nawet 85%. Aczkolwiek przyznam uczciwie, to jest rzadkość i to tak, jak będzie wynikać z dalszej prezentacji, powoduje, że za 1 milion możemy dostać majątek wartości 2 milionów, a w przypadku innych inwestycji własnych, to niestety jest tylko i wyłącznie samofinansujące.

Ostatni punkt to jest to, o co Państwo podejrzewacie, że jako skarbnik i dawny bankowiec lubię najbardziej, a z czym jest zupełnie odwrotnie, czyli kredyt i obligacje. Jest to zadłużenie Miasta i to oczywiście trzeba spłacać. A zatem jest to rozwiązanie, które powinno być brane pod uwagę przy rozwoju, jeżeli jest taka ewidentna, bezpośrednia konieczność.

Źródła rozwoju Miasta w ujęciu graficznym, to wszystko tak, jak Państwo widzicie, największymi literami napisałem *nadwyżka operacyjna*, bo to jest nasze podstawowe źródło rozwoju. Czy to, co robimy jest zgodne z tym, o czym przed sekundą mówiłem? Jak Państwo widzicie, źródło finansowania – nadwyżka operacyjna. Całość 100% stanowią wydatki inwestycyjne lata 2010 – 2015. W15-tym roku oczywiście jest teoretycznie niższy słupek, ponieważ to jest plan . Jak Państwo wiecie, realizacja w Bydgoszczy jest zawsze lepsza od planu w większości przypadków, a w nadwyżce operacyjnej zdecydowanie.

Drugi element to jest sprzedaż majątku. I z tym nie możemy wiązać – później jeszcze o tym wspomnę – zbyt dużych nadziei jeżeli chodzi o finansowanie inwestycji, bo ta sprzedaż majątku sięga 20 – 25 milionów, a nasze marzenia inwestycyjne i realne cele to jest 300 – 400 milionów rocznie. Ja do tego wróć,

dlaczego taka kwota, ale widać, że to może sfinansować około 5% maksymalnie inwestycji.

Następny element to są dotacje unijne i inne tego typu środki. Naszym celem podstawowym tym, który Pan Prezydent postawił, jest to, żeby tych pieniędzy było jak najwięcej. A zatem, jeżeli jest szansa pozyskać środki unijne, wtedy powinniśmy mieć środki własne i obce pożyczone po to, żeby z tego skorzystać. Jak Państwo widziecie, tych środków obcych, pożyczonych jest coraz mniej. W każdym z lat nie potrzebujemy już aż tak dużej wartości, żeby móc sfinansować swoje zamiary rozwojowe po to, żeby Bydgoszcz rosła, żeby bezrobocie spadało i żeby sytuacja finansowa bydgoszczan była zdecydowanie lepsza. Myślę, że zarówno z tego niebieskiego jak i z tego fioletowego – co prawda mężczyźni nie znajdują się na kolorach, ale mam nadzieję, że tym razem trafiłem – z tego niebieskiego i fioletowego myślę, że Miasto może być dumne.

Co by było, gdybyśmy sobie powiedzieli: *Nie bierzemy kredytu*. Fajnie, miło i sympatycznie byłoby, 100 – 150 milionów złotych inwestycji. Myślę, że temat, który dzisiaj jest poruszany, moglibyśmy sobie od razu odłożyć na bok.

Cele 2016 – 2022. Zwiększanie nadwyżki operacyjnej, dlatego, to zaraz wyjaśnię. Priorytet dla inwestycji dofinansowanych z Unii Europejskiej, zaciąganie kredytu tylko w wartościach koniecznych do realizacji inwestycji. Myślę, że moje dotychczasowe zdania uzasadniają, dlatego takie sformułowanie padało. Dlaczego warto w ogóle brać kredyt? Dlatego, że dotacje unijne to możliwość podwojenia własnych środków dla dobra Miasta i dlatego, że najprawdopodobniej jest to ostatnia szansa na istotne, poważne pieniądze dla Miasta.

Jeżeli Państwo spojrzycie, na tym wykresie zebraliśmy 4-letnie okresy, są podane daty, w których zestawiono to, co zrealizowano dotychczas z tym zestawieniem pakietów potencjalnych inwestycji. Tych które będą realizowane, tych, do których się przygotowywaliśmy i tych, przy których staraliśmy się, bo wierzyliśmy, że jest szansa na to, żeby uzyskać środki unijne. Różnica tych wartości, jak Państwo zobaczycie, to są te same 4-letnie okresy, środki, które teoretycznie mogą się zmieścić w budżecie, ale czy to jest rozsądne, czy nie, do tego wrócimy może za chwileczkę. Ale widać, że polityka Miasta, jeżeli chodzi o rozwój i działania na przyszłe okresy, jest logiczna, bo mamy o czym mówić. Bo ten słupek ostatni pokazuje – Miasto stać na dużą, ogromną wartość inwestycji pod warunkiem, że dostaniemy dobre dofinansowanie unijne i pod warunkiem, że zaakceptujemy to, że chcemy wziąć taką, a nie inną wartość kredytu, i że uda nam się zrealizować nadwyżkę operacyjną. Bo ktoś ostatnio powiedział, może pół roku temu, może wcześniej: *Przecież dalej już tej nadwyżki operacyjnej nie będziemy zwiększać*. Będziemy, Proszę Państwa! Będziemy, bo musimy, bo to jest warunek zdolności Miasta do rozwoju. Pierwszy i myślę, że jeden z najważniejszych. Te pozostałe są zdecydowanie mniejsze.

Następnych kilka slajdów mówi ciągle o tym: *Kredyt to ostateczność*. Jest traktowany jako wkład własny do inwestycji Unii Europejskiej. Każdy kredyt – pamiętajmy o tym – zwiększa dochody Unii Europejskiej. Jeżeli będziemy brali kredyty pod finansowanie inwestycji unijnych, to równowartość kredytu dostaniemy za darmo od Unii. Do tego się to sprowadza. A więc tylko wtedy, gdy finansujemy inwestycje unijne.

Jeżeli chcemy finansować drogi osiedlowe, baseny, szkoły, te cele nie są obecnie dofinansowywane przez Unię Europejską. A zatem, jeżeli chcemy np. wziąć kredyt, np. sfinansować z nadwyżki operacyjnej, np. ze sprzedaży majątku, to za milion wydany dostaniemy majątek warty milion złotych. Jeżeli to będzie coś, co finansuje Unia, a jest Miastu żywotnie potrzebne, tak samo, a może i bardziej niż drogi osiedlowe, dostaniemy 2 miliony.

Czy kredyt może zastąpiony być przez coś? Może być przez nadwyżkę operacyjną. Nie chcecie Państwo kredytu, budujmy razem nadwyżkę operacyjną i ten zysk Miasta. Wtedy będzie nas stać na budowanie większej ilości dróg.

Druga rzecz, to jest sprzedaż majątku. Sprzedaż majątku może być tylko w jednym przypadku rozwiązaniem – znany mi przypadek – rozwiązaniem problemu niedofinansowania braku środków na inwestycje, niedoborów środków na inwestycje – znalazłem słowo. Bo tak poza tym są to tylko i wyłącznie dochody jednorazowe. Taką mamy strukturę majątku. Nie możemy sprzedawać bez ograniczenia ogromnych, wielkich kwot. Jeden jest wyjątek, jaki, za chwilę się dowiemy.

Co by było, gdybyśmy chcieli poprzestać tylko na nadwyżce i na sprzedaży majątku? Otóż przez najbliższe lata mielibyśmy finansowanie inwestycji wartości 100 – 150 milionów. Czy tak musi być? Nie. Stać nas na więcej. Może być tyle, jeżeli będziemy szukać instrumentów, jakie były stosowane dotychczas. Celowo nie zmieniałem skali. To jest różnica i to jest apel... To jest skutek powiedzmy apelu tych, którzy mówią: *Nie zaciągajcie kredytów*. *Nie zaciągajcie kredytów*, to znaczy, że siedzimy tutaj, jest nam miło, fajnie i sympatycznie, ale ta wartość inwestycji zdecydowanie maleje.

To już Państwo znacie, ale dla przyjemności i swojej, i osobistej, myślę, że Pana Prezydenta również, wartość kredytu z roku na rok systematycznie spada, jeżeli mierzymy go w wartości nadwyżki operacyjnej. Widzę, że niektórzy z Państwa radnych kiwają głową. To ja serdecznie życzę, żeby porównać własny dług np. 10 tysięcy złotych i to 10 tysięcy złotych dać synowi, który właśnie skończył szkołę średnią, powiedzieć, żeby zaciągnął taki dług. Kto jest lepszym płatnikiem dla banku? Ten, kto ma wysokie dochody. Któremu w miesiącu zostaje więcej pieniędzy. Jak ktoś zaczyna pracę i mu ledwo starcza od pierwszego do ostatniego dnia miesiąca, to jest to różnica. Przepraszam, że jeszcze raz o tym mówię, ale reakcja skusiła mnie – Pan Radny wie o którym mówię.

Następne. Czy kredyt? Rozmawiamy o uchwale dotyczącej budowy dróg osiedlowych. 35 milionów to jest wydatek, który pojawił się w uchwale, przez 7 lat te 35 milionów oznacza 245 milionów złotych wydawanych pieniędzy miejskich, czy to z nadwyżki operacyjnej, czy z kredytu, czy z innego majątku. Podczas poprzedniej sesji, Państwo z dużą troską i zaniepokojeniem – i słusznie, bo trzeba zawsze takie inwestycje dobrze rozważać i analizować – zastanawialiście się, czy ogromny kredyt 400 milionów, czy nas na to stać? Tylko tamto 400 milionów ma dotyczyć wyłącznie inwestycji unijnych, a przynajmniej głównie. Te 245 milionów, to są pieniądze, gdzie za jedną złotówkę wydaną dostaniemy jedną złotówkę majątku. Nie dwa razy tyle.

Źródło spłaty. Zmierzam do finału, myślę, że będzie taki bardziej emocjonujący niż to, co teraz. Nadwyżka operacyjna w latach 2023 i późniejszych musi wystarczyć na spłatę. I tu chciałbym zwrócić uwagę na to, uwagę – po 23-cim roku nie będzie dochodów unijnych. Będzie kredyt z nadwyżką operacyjną. Musi starczyć na raty kredytów dotychczasowych. Musi starczyć na raty kredytów, które finansować będą inwestycje dla 2016-go i 22-go, także na te 400 milionów, jeżeli je zaciągniemy oczywiście, jeżeli Państwo zdecydujecie się takie inwestycje uruchomić. Ale również na bieżące i strategiczne inwestycje, które Miasto, które się rozwija, nadal będzie musiało realizować po roku 2023. Jeżeli byśmy zostawili nadwyżkę operacyjną taką, jak jest dzisiaj 109 milionów, 107 chyba, to akurat tu w tym przypadku nie robi znaczenia. Zobaczcie Państwo, tyle wynoszą raty kredytów, czyli w pierwszym okresie zostanie nam około 25 milionów na inwestycje, jeżeli chcielibyśmy tylko poprzestać, już nie zwiększamy nadwyżki. Rozsądne gospodarowanie pozwoli na to, żeby taką nadwyżkę większą osiągnąć. Zgodnie z zaleceniem Pana Prezydenta, złożone zostało zestawienie pakietu potencjalnych inwestycji miejskich, takich, o których mówiłem. Łączna wartość tych inwestycji, które wydatki mają skoncentrowane w latach 2016 – 2023, 22 to jest około 1,9 miliarda złotych. One są podzielone na inwestycje, które mają zapewnione dofinansowanie, albo przynajmniej jesteśmy przekonani, pewni, że te dofinansowanie będzie, na takie, z których już nie możemy się wycofać, bo miał miejsce przetarg, jest podpisana umowa, czy tego typu rozwiązanie. I na inne, które są obarczone znacznie mniejszym naciskiem na konieczność realizacji. Aby zrealizować te inwestycje i następne, musielibyśmy zastanowić się nad trzema scenariuszami rozwoju. Scenariusz zagrożeń zewnętrznych to jest A. Scenariusz krótkodystansowca – jako dusza sportowca to muszę od czasu do czasu takie nawiązanie zrobić – i scenariusz wzrostu dynamiki rozwoju.

Scenariusz zagrożeń zewnętrznych. Jak Państwo doskonale wiecie, w chwili obecnej dyskutuje się na temat możliwości zmniejszenia dochodów państwa z tytułu PIT-u. Te dochody z tytułu PIT-u, moim zdaniem, nie mają prawa wpłynąć na dochody samorządu z tego prostego powodu, że ci, którzy obiecali, że takie deklaracje zrobią, a Trybunał potwierdził ten fakt, że taka konieczność jest, zadeklarowali, że będą one równoważone VAT-em. VAT nie jest

dochodem samorządu, a zatem państwo musi znaleźć źródło finansowania, które pokryje nasze ubytki. Jest ryzyko pogorszenia się koniunktury. Jest ryzyko zwiększenia kosztów finansowania, które jest przecież bardzo wysokie. Jest teoretycznie możliwość pogorszenia się sytuacji finansowej mieszkańców. Efektem tego jest czarny scenariusz, czyli brak możliwości finansowania. Jeżeli by się wszystkie negatywne zjawiska zdarzyły, to zarówno sektor samorządowy jak i Bydgoszcz musiałyby sobie powiedzieć: *Finansowanie inwestycji to nie jest ten moment, o którym chcemy powiedzieć, ponieważ czekają nas kłopoty*. Dlatego inwestując i tworząc plan finansowy, musimy zawsze zostawić ten limit luzu, który nie zostanie przez nas całkowicie zjedzony.

Scenariusz krótkodystansowca. A weźmy wszystkie inwestycje zrealizujemy od razu, dołożymy do tego dróżki osiedlowe, wszystko sobie przejemy i w tym momencie zachowujemy się jak typowy krótkodystansowiec, który biega w maratonach. Biegniemy sobie przez pierwsze 100 metrów, 400 metrów, wszystko zrobimy, tylko nagle zostajemy bez pieniędzy, a biegać trzeba jeszcze parędziesiąt kilometrów.

Przy scenariuszu krótkodystansowca, wartość środków, która będzie dla Miasta dostępna w tej perspektywie, to jest 379 milionów przy uznaniu wszystkich inwestycji, o których mówimy. Czyli kwota bardzo mała. Jeżeli wydamy to wszystko w pierwszych trzech latach, to w następnych zostaniemy na inwestycjach na poziomie 100 milionów. I gdy pojawi się – w czterech ostatnich latach perspektywy unijnej – pojawi się możliwość dostępu do środków europejskich, to przecież Państwo wiecie, że w ostatnich latach co roku pojawiają się nowe możliwości inwestowania i z nich korzystamy. To będziemy musieli za każdym razem powiedzieć: *Nie, nie sfinansujemy*. Więcej, będziemy musieli powiedzieć, że to nie jest wina kogoś z Torunia, tylko, że my po prostu nie mamy pieniędzy i nas na to nie stać. Dla mnie, jeżeli miałbym prawo mówić swoim zdaniem, na zasadzie chłodnego eksperta, to twierdzę, że możemy rocznie finansować 300 do 400 milionów złotych inwestycji, a i to pod warunkiem, że będą to inwestycje dofinansowywane przez Unię.

Scenariusz intensywnego rozwoju, to jest to, o czym zacząłem mówić, czyli o tej wartości inwestycji. Dzisiaj stać nas na 3,5 miliarda wydatkowania środków razem z Unią do 2022 roku. Żeby to zrobić, powinniśmy poprawiać naszą nadwyżkę operacyjną tak, jak jest to w wpf-ie i jeszcze lepiej. Dalsze elementy tego scenariusza zostały jeszcze – zaznaczam – przedstawione po technicznej analizie dopuszczalnych prawnie rozwiązań. Proszę nie traktować tego, że są to propozycje. Są to możliwe rozwiązania, jak zwiększać dochody, jak zwiększać nadwyżkę operacyjną. Czyli musimy, po pierwsze zwiększać dochody Miasta i przeznaczać tych środków w całości na drogi osiedlowe, zamienić inwestycje finansowane ze środków własnych na inwestycje w drogi osiedlowe – taka też możliwość jest. Możemy zmniejszyć wydatki bieżące i przeznaczyć te środki na drogi osiedlowe. Czy są inne rozwiązania?

Oczywiście, że są. Nigdy nie ma zamkniętego pakietu, trzeba szukać tych rozwiązań, ale te trzy pierwsze są rozwiązaniami podstawowymi.

Teraz myślę, że pojawi się coś, co będzie Państwa zastanawiać. W polskim prawie jest coś takiego przewidzianego, jak samo opodatkowanie się mieszkańców. Siłą miasta jest to, że zgodnie z ustawą o referendach, miasto w swojej masie – mówię o dużej liczbie mieszkańców – może podjąć się wspólnego wysiłku na rzecz realizowania pewnych celów, które dotyczą tylko ograniczonego zasobu mieszkańców. W tym momencie nie jest to duży ciężar i jest on dopuszczalny. Prawo przewiduje takie coś. Chyba w dwóch przypadkach w Polsce miało miejsce i zostało to zrealizowane już w dobie samorządów.

Zwiększanie dochodów, czyli bilety komunikacji publicznej. To już wiemy, w zeszłym roku mieliśmy krótki okres, kiedy to tak funkcjonowało i możemy sobie spokojnie powiedzieć, że 5 milionów złotych to jest to, co pozwala na wypracowanie dodatkowych środków na drogi osiedlowe. Tyle mniej więcej było zmiany dochodowości Miasta w skali roku.

Dochody majątkowe. Średnio rocznie to jest 25 milionów. Tutaj wiemy, że nie możemy zbyt mocno zwiększyć, a jeżeli zwiększymy, to będzie jednorazowo, ale możemy tutaj pomyśleć np. o KPEC-u, którego sprzedaż byłaby możliwa, byłaby dużym źródłem dochodów i mogłaby sfinansować także tę inwestycję. Tylko trzeba pamiętać o tym doskonale, że do tego trzeba mieć partnera, który chce zapłacić, wystarczające z punktu widzenia miasta, pieniądze, aby uznać, że zamiana majątku trwałego w postaci KPEC-u na środki finansowe, które zostaną zainwestowane, są opłacalne dla Miasta.

Podatek od nieruchomości. Tutaj, gdybyśmy zastosowali stawki, które obowiązują w sześciu innych miastach Unii Metropolii Polskich, mielibyśmy dodatkowe dochody w wysokości 7 milionów. I jak duży byłby to ciężar dla mieszkańca? Jeżeli ktoś ma z Państwa 100 m² mieszkanie, to wzrost podatku wyniósłby 7 złotych rocznie. 7 złotych. Jeżeli ktoś z Państwa ma firmę – tutaj wziąłem pod uwagę średnie, małe firmy, które zajmują budynek, na którym prowadzą działalność gospodarczą 150 m². Dlaczego małą? Dlatego, bo problemy małych firm z reguły najbardziej są... To są firmy, które są najbardziej wrażliwe na te zmiany. To jest rocznie kwota 112 złotych. To też nie jest ogromny – wydaje mi się – wydatek w skali roku, bo to jest 10 złotych miesięcznie, niecałe.

Podatek od środków transportowych. Zrobiłem doświadczenie, przeanalizowałem jak wyglądają stawki podatku od środków transportowych w okolicznych gminach. Nie w miastach Unii, bo przecież samochodu nie przerzucimy do innego województwa, tylko możemy przerejestrować teoretycznie do innego miasta, tak. Gdybyśmy zastosowali stawki z okolicznych gmin, wzrost dochodów wyniesie 1,25 miliona złotych. To też świadczy o rozsądnej polityce w tym zakresie i takiej, która starała się w sytuacji,

gdy było duże bezrobocie w Bydgoszczy, dbać o finanse mieszkańców i firm, które tu działały.

Zmiana inwestycji własnych, czyli rezygnacja z jakiejś inwestycji na rzecz drogi osiedlowej. Jakie są przykłady tych inwestycji własnych? Na baseny osiedlowe – 95 milionów. Modernizacja dróg głównych i chodników – 15 milionów złotych rocznie. Modernizacja boisk szkolnych i budynków oświatowych – rocznie 7 do 13 milionów złotych, jest to kwota, która tam występuje. Program inicjatyw lokalnych – 89 milionów przez najbliższe lata. Lodowisko – 30 milionów. Budowa szkoły w Fordonie – 44 miliony złotych, ewentualnie inne. Ja zaznaczam, na każdym slajdzie jest tu napisane: *model teoretyczny*. Moim zadaniem jest przedstawić Państwu warianty. To Państwo decydujecie, jak będą się kształtować rzeczywiście te dane. Z czego jeszcze można ewentualnie zrezygnować – to już jest ostatni slajd, więc proszę się nie stresować – możemy nie finansować sportu zawodowego – rocznie 10 milionów złotych. Możemy nie finansować zadań strategii edukacji, to jest 3 miliony złotych rocznie. Pewnie nic sienie stanie, nie zostanie to aż tak bardzo zauważone – Pani Prezydent Waszkiewicz jest innego zdania, ale Ją rozumiem. Natomiast są to zadania dodatkowe, tak. Wszyscy, nasza młodzież będzie na pewno dobrze edukowana, one oczywiście podwyższają wartość. Imprezy rozrywkowe, działania promocyjne – 2 miliony. Promocja poprzez połączenia lotnicze – 3 miliony złotych. Camerimage – 2,5 miliona. Modernizacja zasobu komunalnego, remonty kamienic – 4 miliony złotych.

Proszę Państwa, moim zadaniem było przedstawienie możliwych wariantów i rozwiązań, a jednocześnie przedstawianie Państwu zagrożeń, które mogą wynikać z dynamicznego skonsumowania wszystkich środków, którymi dysponujemy na inwestycje, przede wszystkim nadwyżki operacyjnej, dochodów ze sprzedaży mienia, dochodów z Unii Europejskiej – to akurat, żeby było tego jak najwięcej – ale także kredytów. To, jak to się będzie kształtować i jakie będzie tempo rozwoju Miasta i czy będziemy przeznaczać to na drogi osiedlowe, przy której – zaznaczam – sam też mieszkam, czy będziemy przeznaczać to na inwestycje, które dają dodatkowy majątek i jak na razie pokazują, że efektywność gospodarki w Mieście jest bardzo dobra, bo bezrobocie bardzo dynamicznie spada, o czym sami Państwo wiecie, to jest decyzja Państwa. Ja miałem za zadanie przedstawienie warunków i to – mam nadzieję – dosyć dobrze zrobiłem. Dziękuję Państwu uprzejmie.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja bym chciał jeszcze Panie Skarbniku, tamten slajd tych inwestycji biegnących do 600 milionów prawie.

Szanowni Państwo. W tej chwili są rozdawane pewne tabele. Te tabele to są te działania, które zaplanowaliśmy w budżecie, albo o których rozmawialiśmy, podzielone w sześć pakietów. Ja rozumiem, że no to jest dla Państwa informacja.... To nie jest nowa informacja, ale myślę, że w takiej formule po raz pierwszy Państwo ją otrzymujecie. A więc pierwsza tabela, jak Państwo

widzicie, charakteryzuje się tym, że są tutaj inwestycje, które mają niemal pewne, tak – odważę się powiedzieć – dofinansowanie unijne. Przy czym w pierwszej tabeli, które się nazywają *inwestycje dofinansowywane*. Pierwszych dziewięć, to jest w trakcie realizacji, wszystkie kolejne to są te, które mamy zabezpieczone finansowanie albo w programach operacyjnych krajowych, albo w RPO, albo w Zicie. Także to są te inwestycje, o których zawsze mówię, że na ten moment nie może zabraknąć pieniędzy. Przy czym też zachęcam do spojrzenia na ten problem w ten sposób, że tak naprawdę wydawanie i aplikowanie o środki unijne dopiero się zaczyna. Stąd tak ważne jest, aby decydować o budżecie na rok przyszły i lata następne bardzo ostrożnie, a przynajmniej na pewno do tego momentu, kiedy tak naprawdę wszystkie duże środki unijne, dostępne dla samorządu, będą już po procedurach konkursowych – a one dopiero się zaczynają.

Druga tabelka, która się nazywa *inwestycje zaawansowane (przetarg/umowa)*, to są te inwestycje, w których nie mamy dofinansowania zewnętrznego, ale wynikają ze zobowiązań, które już na Mieście spoczywają. A więc przypomnę, to jest co najmniej rozstrzygnięty przetarg, nie jestem pewien, czy już umowa we wszystkich przypadkach zawarta, ale szczególnie Państwo widzicie, od budowy szkoły w Fordonie do budowy przyłączy wodociągowych. Aczkolwiek te bardzo duże, bardzo duże pozycje – proszę zwrócić uwagę – te największe, a więc dokapitalizowanie Tramwaju Fordon Spółka z o.o. – rekompensaty, bo jak Państwo wiecie tworzenie spółek celowych, a taką spółką celową była spółka, jest spółka Tramwaj Fordon, polega na tym, że ta spółka realizuje pewną inwestycję. W przypadku, gdy ta inwestycja i efekty tej inwestycji nie przynoszą przychodów, które pozwalają spłacić zaciągnięty dług, wówczas Miasto, wcześniej przez poręczenia, a tak naprawdę przez dokapitalizowanie, musi ten dług pomóc spłacać tej spółce. I tutaj kwota, która jest wkalkulowana, to jest część, która dotyczy zakupu sprzętu, bo ta spółka nabyła tory, czy realizowała inwestycje, nabędzie tramwaje. Ale wiemy, że transport miejski na terenie Miasta jest niedochodowy, jak i we wszystkich samorządach. I w tej części, w której brakowałoby środków w spółce, musimy ją wspierać. I od razu uprzedzę – bo też może być dyskusja – tej kwoty, która mniej więcej miesiąc temu się pojawiła, czyli około 80 milionów złotych, to właśnie dzięki tej kwocie, związanej z dodatkowym dofinansowaniem projektu Tramwaj Fordon, ten strumień pieniędzy będzie mniejszy. Ale on jest rozłożony w czasie realizacji inwestycji i wzięcia kredytu, więc to nie jest sytuacja, że ktoś nam przywiózł w worku 70, czy 80 milionów i mamy dodatkowo do wydania, tylko to jest... Owszem, to są dokładnie te same pieniądze, tylko rozłożone w czasie i przynoszą taki sam skutek, oczywiście, jak byśmy te pieniądze dzisiaj mieli przy rozsądnym gospodarowaniu.

Kolejna tabela, to jest tabela, na których możliwe jest uzyskanie dofinansowania, to jest *inwestycji, dla których możliwe jest pozyskanie dofinansowania (wkład własny/dokumentacja)*. Tak, jak wspomniałem i ja, i Pan Skarbnik, po to, aby dać sobie szansę w kolejnych konkursach, które będą realizowane, bądź także może tu chodzić i chodzi także o środki, które są możliwe do sięgnięcia z budżetu państwa, trzeba do pewnych inwestycji się przygotowywać. Stąd chciałbym, aby takie pozycje, które zapewniają przygotowanie poszczególnych jednostek, czy poszczególnych zadań do aplikowania, można było realizować. Przy czym ich realizacja będzie wówczas wdrożona, jeżeli to finansowanie zewnętrzne się pojawi, ale jednocześnie powinniśmy pamiętać o tym, że te jednostki, takie, jak teatr na przykład, czy muzeum, one nie wypracują sobie wkładu własnego i my będziemy musieli ten wkład własny im zabezpieczyć.

Kolejna tabela, to inwestycje, dla których dofinansowanie jest – bym powiedział – co najmniej trudne, albo mniej pewne. Mniej pewne, nie mówię, że wykluczone, ale mniej pewne, ale jest możliwe. Jest możliwe, ale szansę na nie oceniam na do 20 – 25% i jeszcze kwestia wysokości tego dofinansowania, to jest inna w ogóle kwestia. Także to są te, w których jest możliwe dofinansowanie, ale relatywnie na stosunkowo niskim poziomie.

I ten ostatni pakiet, w którym tak, jak wspomniałem, są te inwestycje, o których już dzisiaj z wielkim prawdopodobieństwem możemy powiedzieć, że tego dofinansowania nie będzie – *inwestycje bez dofinansowania zewnętrznego*. I widzimy, ile ich tutaj jest. To są inwestycje, które planujemy, do których się przygotowywaliśmy, m.in. dlatego, że chcemy, aby były realizowane i jednocześnie liczyliśmy – ja przynajmniej liczyłem, ale myślę, że i wszyscy, bo też miałem podstawy ku temu, aby liczyć, że programy krajowe, bądź programy regionalne, będą tego typu inwestycje finansować. Przypomnę, tu akurat nie ma, ale sytuacja, jaką mieliśmy z Placem Teatralnym i tym obiektem, który miałby się tam ewentualnie pojawić, pierwsze informacje były takie, że można ubiegać się nawet o 85% dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Później Unia Europejska zakwestionowała w ogóle dofinansowywanie ze środków europejskich obiektów związanych z kulturą. Później, kolejny etap, to był takie, gdzie Polsce pozwolono tego typu obiekty realizować, ale nie dotyczące nowych obiektów, w kwocie maksymalnej jako wartość projektu 20 milionów złotych. Także to też pokazuje, właśnie ten przykład jest świetnym przykładem, który pokazuje, jak tak naprawdę samorzady i nie tylko samorzady, musiały trochę w ciemno zarządzać projektami, zarządzać tym, co realizują.

I ostatnia tabela, ta szósta, to są inwestycje też, celowo w oddzielnej pozycji – *inwestycje bez dofinansowania*. I Szanowni Państwo, gdybyśmy dzisiaj chcieli, tak, jak powiedział Pan Skarbnik, rozpocząć wszystko, co się da, co tylko tutaj planowaliśmy, bez względu na to, czy środki europejskie są, czy środków europejskich nie ma, to tak wyglądałaby nasza rzeczywistość. Czyli krótki

dystans, czyli 3 lata, to akurat w finansach jest krótkookresowa perspektywa, wówczas byłoby pięknie, a potem przyszlaby zapaść. Tutaj Pan Skarbnik został też przeze mnie poproszony, aby spróbował oszacować, na bazie dzisiejszej wiedzy co do rynku finansowego, co do ryzyk tych zewnętrznych, które się pojawiają, jaki poziom finansowania inwestycji jest dzisiaj bezpieczny. I padły tu słowa od 300 do 400 milionów w zależności od tego, ile z tych milionów będzie milionami, które Unia Europejska zechce wspierać swoimi programami. Bo pamiętajmy, że dzisiaj jest tak naprawdę ten rok, to jeszcze jest rok, kiedy chyba żadna unijna inwestycja z nowej perspektywy nie była zrealizowana na pewno, to dopiero się zaczyna i to, z czego nie wydamy – nie wiem – w pierwszym, w drugim, czy trzecim roku, to tych pieniędzy nikt nam nie zabierze, tych własnych, czyli nadwyżki operacyjnej, tylko będziemy mogli je wydać ewentualnie w kolejnych latach. Ale jeżeli byśmy tak naprawdę szeroko podeszli do wszystkiego, tak, jak tutaj zapisane, to katastrofa w 2019 już jest widoczna i tak naprawdę myślę, że nikt z nas pod takim scenariuszem, jak tutaj siedzimy, nie chciałby się podpisać. Stąd m.in. moja prośba i otwartość na temat tego, aby dyskutować, które inwestycje są dla Państwa tak ważne, że w przyszłorocznym budżecie, projekcie budżetu, powinno się znaleźć. Bo drugą szansą będzie oczywiście to, że w ramach prac nad budżetem, będziecie Państwo, tak, jak zawsze mówię, mogli dokonywać dowolnych zmian, ale to jest znacznie, znacznie trudniejsze. Jeżeli uznacie Państwo, że chcecie bliżej się z tym materiałem zapoznać, to nie widzę przeszkód, jeżeli by Pan Przewodniczący np. jeżeli radni by sobie życzyli, ogłosił przerwę po to, żeby spokojnie sobie każdy mógł usiąść i ten materiał przejrzeć.”

Materiał przekazany radnym – *pakiet potencjalnych inwestycji 2016–2022* – stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jakie jest życzenie radnych? Jeżeli Państwo macie życzenie ogłosić przerwę krótką?”

Radny Maciej Zegarski w imieniu Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej zgłosił wniosek o przerwę do godz. 13³⁰.

Radny Marek Gralik cyt. „Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Zgłaszam wniosek przeciwny, bo mam prawo, zgodnie z regulaminem, przedstawić wniosek przeciwny i to niniejszym czynię. Czemu by miała służyć ta przerwa? Żeby zapoznać się, to znaczy co, przeczytać, przeanalizować, czy mieć obok siebie pod ręką Pana Skarbnika, Dyrektora Wydziału Inwestycyjnego, który nam będzie na pytania odpowiadał? Czemu ta przerwa ma służyć? Ja tego nie rozumiem.

Pan Prezydent nam w tej chwili przedstawił te wyliczenia i oczywiście my się z nimi zapoznamy, ale chyba Pan Prezydent nie oczekuje, że jeszcze na dzisiejszej sesji wskażemy Panu, z których to inwestycji Miasto powinno zrezygnować. Chyba Pan tego nie oczekuje, bo jeżeli Pan tego oczekuje teraz, no to jest Pan w błędzie.

Także ja jestem przeciwny tej przerwie. A bym poprosił wnioskodawcę o uzasadnienie, dlaczego tak długa przerwa jest potrzebna, czemu ma służyć?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „No padł wniosek formalny o przerwę do godziny 13³⁰ i musimy to przegłosować. Proszę, przegłosujmy (...)”

Pod głosowanie poddany został wniosek o ogłoszenie przerwy w obradach do godz. 13³⁰.

Wynik głosowania:

W. 4a 15 głosów „za”, 10 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”.

Wniosek został przyjęty.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński ogłosił przerwę w obradach od godz. 12⁵⁰ do godz. 13³⁰.

Obrady XX sesji Rady Miasta zostały wznowione.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Jeszcze nim rozpoczniemy dyskusję, na moje ręce w dniu dzisiejszym rano, faktycznie to było przyjęte w piątek, ale podejrzewam, że w końcówce działania Biura Rady Miasta, wpłynęło pismo od Przewodniczącego Rady Osiedla Stary Fordon Pana Jarosława Kubiaka, który prosi o zabranie głosu na dzisiejszej sesji. W piśmie są podniesione zastrzeżenia co do kryteriów, jakimi Zarząd Dróg Miejskich kierował się przy wyborze dróg osiedlowych. Myślę, że te kryteria są w dalszym ciągu do modyfikacji i Pan Dyrektor, który jest dzisiaj na sali obrad skontaktuje się z Panem Przewodniczącym i będzie analizował te wszystkie uwagi dotyczące samych tylko i wyłącznie kryteriów. Także, myślę, że na tym dzisiaj moglibyśmy na razie zaprzestać.

Tu pokazuje mi Pan Wiceprzewodniczący, że Bydgoskie Stowarzyszenie Mieszkańców – Prądy również skierowało pismo do Pana Prezydenta i zawarło w tym piśmie argumenty za budową tych ulic osiedlowych i ewentualnie podjęcia tych kryteriów.

Bardzo proszę, Pan Łukasz Schreiber”.

Pismo Rady Osiedla Stary Fordon stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Radny Łukasz Schreiber cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Tak się składa, że przypominają mi się słowa Pana Przewodniczącego Szopińskiego, który mówił pod koniec września, że to trochę nie tak, żebyśmy co 2 miesiące debatowali nad tym samym problemem, ale widzę, że dzisiaj po raz trzeci mamy do tego okazję. Z jednej strony dobrze, bo problem jest ważny, z drugiej strony warto zadać sobie pytanie, czego tak naprawdę dotyczy dzisiejsza sesja i czy faktycznie była potrzebna?”

Szanowni Państwo. Pan Prezydent wyjaśniał, czym się kierował, dostaliśmy opracowanie i dostaliśmy pakiet potencjalnych inwestycji. Ja nie ukrywam, że opracowanie.... O opracowaniu można by dużo powiedzieć, można wskazywać błędy, potknięcia, można wskazywać to, że np. zabrakło ulicy Irysowej – to tak pokrótce udało się nam ustalić – za to znajduje się ulica Rydzowa, która jest z programu 25/75 już prowadzona. Pewnie takich rzeczy byłoby więcej. A więc to, po pierwsze, pokazuje, że ten materiał jest przygotowany nie do końca dokładnie. Po drugie – bo to jest najmniejszy oczywiście w tym wszystkim zarzut – po drugie, problem dotyczy tego, że tak naprawdę mamy teraz co, dopasować sobie jakąś średnią ważoną? My nie jesteśmy w szkole, a to takie ma znamiona, żebyśmy mieli taki materiał, w ten sposób dopracowywać. Ja się cieszę z chęci rozmowy przez Pana Prezydenta, natomiast mam wrażenie, że kierunek jest nie do końca trafiony. To Prezydent Miasta Bydgoszczy powinien przedstawić – według mnie – takie zobowiązania, powinien przedstawić co chce zrobić i w jakiej kolejności. To przecież Prezydent Miasta Bydgoszczy ma do tego i urzędników, sztab ludzi i możliwości, by to zweryfikować. Oczywiście warto by było posłużyć się konsultacjami, a powiem więcej, to przecież za czasów Prezydenta Dombrowicza budowano te ulice i znaleziono model, który nie potrzebował wyliczać jakiejś średniej. Co z tego wyniknie, z takiego wyliczania, to nie bardzo wiadomo. A czy my teraz mamy na tej sali tak naprawdę pokłócić się o to, która wartość ma być większa, a która mniejsza? Czy rzeczywiście tego ma dotyczyć dzisiejsza dyskusja, żebyśmy do 19-tej siedzieli, czy może ma dotyczyć tego, jak tą sprawę wreszcie należy rozwiązywać? No ale o tym nie ma w zasadzie ani słowa. Zgadzamy się wszyscy, jak słyszę, że trzeba te ulice budować, tylko, no mam takie przykre wrażenie, że tak naprawdę cały czas rozmawiamy o tym, dlaczego je budować i że w zasadzie nie ma na to pieniędzy. No i to jest punkt drugi, to jest ten materiał, pakiet potencjalnych inwestycji dostarczony nam tuż przed sesją, znaczy w trakcie sesji – przepraszam – Rady Miasta. Nie bardzo wiem, czy teraz... To jest, rozumiem, drugie pole kłótni, bo ja powiem, że np. nie wiem – drogi rowerowe można by w takim razie skreślić i coś jeszcze, a każdy będzie miał inny pomysł. No chyba także nie jest w tym rzecz. Będziemy mieli – chętnie zobaczę też projekt budżetu, możemy podpowiadać i wskazywać. Ale Panie Prezydencie, czy naprawdę w ten sposób mamy poświęcać co półtora miesiąca sesję, by w zasadzie nic nie opracować, bo chyba nie spodziewa się Pan, że wyjdziemy z jakimś po tej sesji jasnym, klarownym rozwiązaniem? Bo jak tutaj je można wypracować w tych dwóch punktach? No one są tylko po to, niestety, jak rozumiem, podane, byśmy się wszyscy pokłócili. W związku z tym ja sądzę, że dyskusja pogłębiona na ten temat jest w ogóle bezzasadna, zastanówmy się co najwyżej, jak szybko je budować. I przypomnę, Pan dzisiaj wylicza 35 milionów, mnoży to Pan razy kilkadziesiąt, razy kilka lat.

Przypomnę, że w lipcu był projekt Prawa i Sprawiedliwości, który miałem zaszczyt referować, który był skromniejszy, bo był tylko na 20 milionów, ale to także niechęć Pana spowodowała, że ten projekt został odrzucony. Dzisiaj mamy projekt obywatelski, i bardzo dobrze, i przypomnę, że żaden, żaden radny Miasta Bydgoszczy nie podniósł ręki przeciwko temu projektowi. Tak więc może przestańmy się zastanawiać, czy te ulice budować, zacznijmy je faktycznie budować, bo chyba mieszkańcy sami też już mają dosyć tego i zacznijmy wreszcie przekuwać nasze słowa i nasze projekty uchwał w czyny. Jeżeli trzeba pomóc, myślę, że wszyscy są do dyspozycji, ale jeżeli mamy się tylko na tej sali pokłócić, to nie jest to droga w tym kierunku. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję Panie Radny. Dziękuję.

Ja jestem jeszcze winien Państwu podanie opinii Komisji zarówno Gospodarki Przestrzennej jak i Komunalnej – obydwie ten projekt uchwały zaopiniowały pozytywnie. Natomiast Komisja Gospodarki Komunalnej podjęła wniosek, aby poszerzyć kryterium o drogi, przy których znajdują się budynki i miejsca użyteczności publicznej. Wniosek podjęto 10 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” i przy 5 „wstrzymujących”.

Bardzo proszę, Pan Radny Rafał Piasecki.”

Radny Rafał Piasecki cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Więc na początku chciałbym zastanowić się, Panie Prezydencie, dlaczego Pan dzisiaj pyta nas – radnych, w jaki sposób wykonać te drogi? Przecież kiedy w budżecie na rok 2015, czy zeszłym przedstawianym, jest określona kwota, która idzie na dział *transport i łączność* i jest tam np. modernizacja, czy budowa jakiegoś odcinka drogi, czy też węzła, no to po tym projekcie uchwały, nie następuje inny projekt uchwały, który mówi, w jaki sposób radni technicznie mają zastanowić się nad wykonaniem tegoż węzła, budowy estakady itd. A my tutaj mamy już projekt uchwały z września, my wiemy, że ten projekt uchwały obliguje Pana Prezydenta do przekazania kwoty 35 milionów na drogi. Ale dzisiaj się nas Pan pyta, tak, jakby rzeczywiście rozmyślić całą sytuację, w jaki sposób i gdzie te drogi chcemy wybudować? No więc nie rozumiem, dlaczego ten projekt uchwały jest kierowany do nas, kiedy w uzasadnieniu tego projektu uchwały czytamy: *Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy przygotował informację(...)* No czyli Zarząd Dróg Miejskich przygotował rozumiem informację dla Pana, Panie Prezydencie. W jaki sposób te drogi wybudować, to Pan powinien w mojej ocenie dzisiaj przedstawić radnym i mieszkańcom: *Słuchajcie, mamy 35 milionów, które będziemy wydatkować co roku i te 35 milionów widzę tak, że w tym roku, 2016 proponuję wykonanie ulicy tej, tej, tej i tej. W 2017 kolejnej ulicy, w 2018 jeszcze kolejnej.* I naszą rolą jako Rady Miasta byłoby za zadanie powiedzieć: *Tak, Panie Prezydencie, zgadzamy się z tym lub nie. Robimy rozsadę, robimy zmianę.* Ale to nie my dzisiaj się powinniśmy zastanowić, jaka droga jest zalewana, jaka droga ma różne

poziomy, jaka droga ma nawierzchnię bitumiczną, a jaka droga ma kostkę itd., itd. I roztrząsamy te tematy na drobne. To Zarząd Dróg Miejskich, to tam są specjaliści, tam są eksperci i to od tego ma Pan Zastępcę Prezydenta, który nad tym powinien się pochylić i powiedzieć: *Panie Prezydencie, oto tutaj moje wnioski, analizy*. Ten projekt uchwały nie powinien być skierowany do nas. Poza tym jest niepełny. On nie zawiera określonych punktów, które powinniśmy my sobie wpisać na nie. To tak, jak Pan Dyrektor Zarządu Dróg przedstawił na prezentacji proponowane swoje punkty, to takie punkty powinien przedstawić – rozumiem – Panu, a Pan nam już gotowy projekt uchwały. To raz. Stąd też uważam, bezzasadny ten dzisiejszy projekt uchwały, który nie sprowadza do meritum niczego. Nie mówi mieszkańcom, którzy by otrzymali informację prostą: *W tym roku są budowane takie i takie drogi, w następnym kolejne, i kolejne znowu*. Rozumiem, że każdy by miał jakąś niechęć, albo jakieś zdenerwowanie, dlaczego nie jest to Gersona na Górzyskowie, albo Horodelska, która jest już częściowo jedna, czy druga wybudowana? Dlaczego, skoro od tylu lat, od 87 roku droga jest niewykonana? Tak, dlaczego? Dlaczego na Błoniu, dlaczego nie w Fordonie, dlaczego na Miedzyniu? Ale jestem przekonany, że gdyby mieszkańcy mieli ten plan i świadomość, że za 3 lata, że za rok, że za 7 lat w końcu i droga powstanie, to to oburzenie byłoby mniejsze niż dzisiaj znowu przekaz: *Rada Miasta się nie dogadała*. Może Pan powie: *A co radni się nie dogadali, nie chcieli?* Nie, radni chcą. Radni chcą! Wyraziliśmy tą swoją aprobatę w projekcie uchwały z września. My chcemy budować drogi. I Pan jest teraz władzą wykonawczą, i Pan te drogi musi wybudować. Zawsze Pan mówi – koledzy nie chcą się wdawać w szczegóły, ja podpiszę się swoim nazwiskiem, co można wykreślić, co nie. Więc zastanawiam się, Panie Prezydencie, z bardzo pobieżnie przeczytanego dokumentu od Pana, dlaczego np. w pierwszej tabeli, gdzie są inwestycje dofinansowane nie widzimy pozycji: *Dokapitalizowanie Tramwaj Spółka Fordon na kwotę 166 milionów 577 i 959*. Jest to inwestycja zaawansowana, przetarg/umowa. Co to oznacza, że ile my w tym momencie swoich środków jako gmina przeznaczamy do spółki Tramwaj Fordon? Jaka jest wysokość dofinansowania, albo dotacji z Unii Europejskiej? 166 milionów, czy połowa tego, czy mniej, czy więcej? Dlaczego, Panie Prezydencie, dokapitalizujemy MWiK kwotą 5 milionów złotych? Dlaczego my 5 milionów złotych musimy dać do MWiK-u? Ja tego nie rozumiem. Kiedy MWiK podwyższa nam stale opłaty, twierdząc, że jest w dobrej kondycji finansowej... Obniża? A przypomnę, oczywiście, abonament.

Szanowni Państwo. A dalej. Dalej lecę kartkami. *Inwestycje bez dofinansowania. Opracowanie dokumentacji niezbędnej do pozyskiwania środków zewnętrznych. Wartość inwestycji 15 milionów złotych*. 15 milionów złotych! Na co? Na opracowanie dokumentacji do pozyskania środków zewnętrznych. To ja rozumiem, że my musimy 15 milionów złotych wydać na jakże istotny dokument. Ale 15 milionów złotych? W Urzędzie nie mamy specjalistów od tego? Z tego, co wiem, to jest specjalny Wydział, który zajmuje

się dofinansowaniem z Unii Europejskiej. Chce Pan powiedzieć, że ten Wydział sobie nie radzi? Bo ja nie rozumiem, że teraz musimy się wspierać z kolejnym dokumentem za 15 milionów złotych?

Panie Prezydencie, to chciałem Panu powiedzieć, że jest oczywiście moja opinia, ja się mogę pod tym podpisać, że komuś tak, jak Pan powiedział: *Żeby dać, należy odjąć*. No więc uważam, że te kilka wymienionych przeze mnie punktów jest co najmniej źle rozplanowanych, bo cel – rozumiem – mamy jeden i wspólny. I ja tutaj, broń Boże, nie przetrę, że Pan jest złym finansistą, ja tego nie mówię. Pan chce dobrze i ja chcę dobrze. Mamy tylko inne priorytety. Pan uważa, że dzisiaj należy wykonać być może elewację teatru – i tutaj mogę się komu narazić, kilku osobom – a ja uważam, że w tym momencie ten teatr mógłby jeszcze 2 lata poczekać, a powinniśmy wykonać drogę. I takie są nasze różnice. Oczywiście. Oczywiście, proszę nie mieć mi tego za złe, ale jeżeli coś jest w stanie krytycznym, to należy się oczywiście temu przyjrzeć. Ale drogi są zapomniane, od lat nie wykonywane. A nowe osiedla np. Eskulapa, nie wiedzieć czemu, mają swój priorytet. Tak nie powinno być, a dzisiaj powinniśmy mieć harmonogram na co najmniej 7 lat budowy dróg gruntowych, a nie zastanawiać się nad punktami, które powinny być wypełnione przez Pana, bo projekt uchwały jest informacja Zarządu Dróg. Zarządu Dróg dla Pana Prezydenta. Pan Prezydent nam przedstawia gotowy projekt, który my możemy ewentualnie poprawiać i ulepszać. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Dziękuję. Poproszę Pana Jarosława Wenderlicha. Jednocześnie mam do Kolegów Radnych, Pań Radnych prośbę, aby ograniczać czas wypowiedzi w miarę, nie o to, żebym Państwu ograniczał w jakiś sposób wystąpień, ale do konkretnych punktów, tak.

Bardzo proszę, Pan Radny Wenderlich.”

Radny Jarosław Wenderlich cyt. „Panie Przewodniczący, ja bym chciał jednak zwrócić uwagę, iż ten projekt jest procedowany w takim ekstraordynaryjnym trybie. W dniu dzisiejszym o godzinie 10³⁰ odbyła się Komisja, o 11⁰⁰ miała rozpocząć się sesja i ja np. nie mogłem zadać pytań na Komisji Gospodarki Komunalnej, no bo już nie było czasu, wszyscy spieszyliśmy się na sesję. Dlatego, ja chciałbym także poruszyć swego rodzaju kwestie błędów językowych i literówek, które znajdują się w tym, naprędce przygotowanym, projekcie uchwały. Zacznę od kwestii Dziennika Ustaw. W październiku został opublikowany nowy tekst jednolity ustawy o samorządzie gminnym. Tam należy zmienić na 1515, ale to jest mały błąd.

Chciałbym przejść teraz do kwestii załącznika. Na stronie 1 pojawia się *przy czy* zamiast *przy czym*. Potem pojawiają się zdania, gdzie widać, że brakuje tutaj dokładnej odmiany: *Ulic, których funkcja sprowadza się często do obsługi komunikacyjnej kilku nieruchomości, również ulice bez przejazdu „ślepe*. Nie wiem o co chodziło tutaj inicjatorowi przedmiotowej uchwały w tym

uzasadnieniu. Wydaje mi się, że powinna być tutaj zachowana właściwa odmiana, albo to zdanie powinno być poprzedzone właściwą interpunkcją.

Kolejny tutaj błąd, to jest na 1 stronie *nas podstawie*, trzeba wykreślić *s*, to już podnosił także na Komisji Gospodarki Komunalnej Radny Bogdan Dzakanowski. Na stronie 2 nawias, po nim także występuje nawias. Nie spotkałem się z taką sytuacją, że dwa nawiasy jeden po drugim występują.

Następnie mamy stwierdzenie: *ruchu pieszych*. Odbywa się oczywiście *ruch pieszych*. No, ale to mówię, to są takie najczęściej literówki i błędy językowe, które pod tym kątem należałoby przedmiotową uchwałę wraz z jej uzasadnieniem sprawdzić. Ja mam takie wrażenie, jakby nikt, czy Pan Prezydent, czy żaden z Zastępców tej uchwały po prostu nie przeczytał.

No, ale kolejna kwestia. Chciałbym tutaj się zwrócić z zapytaniem do Pana Dyrektora odnośnie kryterium, bo ja mam wrażenie, że część z tych kryteriów jest dość nieostra. Przykładowo kryterium dotyczące *zagrożenia powodziowego na podstawie doświadczeń* stwierdza się, iż będzie to oceniane. No ja mam pytanie, co będziemy rozumieli przez te doświadczenia? Czy to są wnioski, które wpływają do zarządcy drogi, czy to są skargi, czy to są roszczenia w stosunku do zarządcy drogi, czy to są po prostu jakieś obserwacje, co oczywiście może być także różnie oceniane przez mieszkańców, bo zdarzają się takie sytuacje – ja też pamiętam z własnego doświadczenia, iż przychodzą mieszkańcy, iż jedna z posesji przy ulicy przykładowo została zalana. Po czym Zarząd Dróg Miejskich – to było w kadencji 2006 – 2010 – finansował budowę upustu i po tej budowie ta ulica już nie była zalewana, a był to przypadek jednostkowy. O to bym prosił, o udzielenie odpowiedzi na te pytanie.

Dodatkowa kwestia na stronie 5. Korzystacie Państwo z map. Rozumiem, że to są mapy z googla, czy to są może jakieś mapy, których Miasto Bydgoszcz jest właścicielem? No mi się to tak skojarzyło z tego względu, iż widzę, iż na mapie błędnie zaznaczone było Nadleśnictwo Bydgoszcz. Ja pamiętam, że taka mapa właśnie funkcjonowała w internecie. No rozumiem, iż zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych wolno korzystać z utworów na potrzeby postępowań prawodawczych, przy czym oczywiście należałoby wtedy wskazać źródło. Tutaj akurat nie ma żadnego źródła, ale mam takie zapytanie do Pana Dyrektora, czy może Miasto Bydgoszcz posiada licencję na wykorzystanie przedmiotowych map?

I kolejna kwestia, którą chciałbym poruszyć, to ostatnia, mianowicie dotyczy Rad Osiedli, ich opinii. Miałem ostatnio dyżur, pytałem w kilku Radach Osiedli i z tego, co słyszałem, żadna z Rad nie otrzymała przedmiotowej uchwały ani do opinii, ani do konsultacji. Wydaje mi się, że to jest dość istotna sprawa, w szczególności taka rzecz powinna być uzgodniona. Rozumiem, że Pan Prezydent się wypowiedział, iż zostanie to przesłane, ale wydaje mi się, że nawet my przed głosowaniem przedmiotowego projektu uchwały także powinniśmy mieć możliwość zapoznania się z opiniami konkretnych Rad Osiedli. Dziękuję bardzo.”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Dlaczego z tego miejsca? Dlatego, że na Komisji zagwarantowano mi, iż nie mogłem wielu zadać pytań, nie mogłem uzyskać odpowiedzi od Pana Prezydenta, będę mógł to zrobić na sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

Panie Prezydencie, zacznę od tego, że bardzo się cieszę i mam dłonie otwarte wraz z Radami Osiedlowymi, do tego, że Pan Prezydent chce określić kryteria. Jeśli nie pasowały Panu Prezydentowi kryteria, które były ustanowione wcześniej, a Rady Osiedla opiniowały tylko, więc nie miały żadnego wpływu i żaden przewodniczący nie mógł sobie załatwić do siebie drogi, no to rozumiem. Ale w końcu po 5 latach Pan podjął męską decyzję i te kryteria chce określić. Jeśli faktem jest, co Pan powiedział, mam, jak powiedziałem na Komisji, 40 minut wystąpienia co do samych kryteriów. Nie chciałbym tu zanudzać Wysoką Izbę, naszą Radę Miasta Bydgoszczy, jeżeli Pan pozwoli, że przekażę te informacje Panu Dyrektorowi Zarządu Dróg Miejskich. Mamy, jako Rady Osiedla, kilka propozycji zmian kilku kryteriów, np. tego, że trzeba dopisać szkoły, przedszkola i te wszystkie inne rzeczy, że chcemy zmiany, nie tego od kiedy droga jest drogą publiczną, ale kiedy nadano nazwę, bo od tego czasu mieszkańcy już tam mieszkają. Te kilka rzeczy, jeśli Pan Prezydent mówi, że jest otwarty, przekażę. Rozmawiałem z Panem Dyrektorem, przedstawię wszystkie rzeczy, które ustaliliśmy na takim szybkim posiedzeniu kilku Rad Osiedli i to nie chciałbym wtedy zajmować czasu, jeżeli Pan oczywiście Prezydent na to pozwoli. Jeśli nie, no to będę musiał przedstawić to w swojej treści, podnosząc też te, co mówił rzeczy Pan Radny Wenderlich, jeszcze inne, literówki i te wszystkie niuanse, które są w tej uchwale niezgodne z przepisami prawa.

Jeśli Pan Prezydent określi na początku, że tak jest, to przyjmuję, że mogę to zrobić i wtedy będzie sprawa załatwiona. Panie Prezydencie?

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński cyt. „Pan Prezydent wyraża zgodę, żeby przekazać...”

Radny Bogdan Dzakanowski cyt. „To po zabraniu głosu, to wtedy jeśli Pan Prezydent nie będzie chciał mi odpowiedzieć, to Panie Przewodniczący, będę prosił jeszcze raz o głos w sprawie kryteriów, które chcę przedstawić Wysokiej Radzie, żebyśmy to przedyskutowali.

Jeszcze raz powiem, Panie Prezydencie, że bardzo się cieszę, że te kryteria w końcu nastąpią, bo nie może być tak, proszę Wysokiej Rady, że ktoś ustanowi bez kryteriów. Dlaczego? Dlatego, że to będzie niespójne i to co Pan Prezydent podkreślał dzisiaj, musi być jasno określone. Ja i Rady Osiedla, które się spotkaliśmy jesteśmy „za” tym, aby takie kryteria ustanowić.

Co do kwestii drugiej. Panie Prezydencie, inne zadania ciążą na Radzie Miasta, inne zadania ciążą na Prezydencie Miasta Bydgoszczy. Jeśli przez 5 lat, Pan nie chciał rozmawiać z mieszkańcami, z radnymi, bo powiedział Pan dzisiaj, że wyciąga te ręce i chce rozmawiać o finansach to pytanie jest zasadnicze, co się

wydarzyło? A wydarzyło się to, że Rada Miasta tu na posiedzeniu przyjęła uchwałę obywatelską, która nakazuje Panu, Panie Prezydencie, aby Pan umieścił w budżecie Rady Miasta co najmniej 35 mln na drogi. I dzisiaj Pan tutaj nie może z tego miejsca mówić, jeżeli to zrealizuję to Bydgoszcz się zawali. Przypomnę Panu sytuację, gdy nie był Pan Prezydentem, był Pan Zastępcą Prezydenta realizował już Pan te zadania przeznaczając 35 mln zł. na drogi osiedlowe. To już się działo. Pan oczywiście przyjął zasadę, że można prawie 2 mln zł. wyrzucić w błoto, bo tyle proszę Państwa – prawie – kosztowały projekty na drogi osiedlowe. Dzisiaj te projekty nadal są wiążące i można je uratować. To nie są pieniądze moje – Bogdana Dzakanowskiego, ani Pana Rafała Bruskiego, to są pieniądze mieszkańców miasta Bydgoszczy. Nie możemy ich zmarnować, nie może być sytuacji takiej, że przychodzi nowy prezydent i wyrzuca do kosza rzeczy, które już de facto były wydane pieniądze miasta, mieszkańców miasta Bydgoszczy. Dlatego proszę Panie Prezydencie też z jednym kryterium, aby te ulice, które mają projekty budowlane, na które wydaliśmy pieniądze, które można jeszcze uratować w pierwszej kolejności nad nimi się pochylić.

I Panie Prezydencie, proszę nie oczekiwać od Radnych Rady Miasta Bydgoszczy, że zastąpią Pana, że mają przedstawić Panu zadania, obowiązki, które na Panu ciążyą. To Pan się godził na Prezydenta Miasta Bydgoszczy i to Pan musi wykonać budżet i uchwały Rady Miasta Bydgoszczy. Czy Panu się podoba, czy nie?! Przypomnę tu głos najważniejszy, który usłyszałem, żaden z Radnych Rady Miasta Bydgoszczy nie był przeciwko uchwale obywatelskiej, nie był przeciwko mieszkańcom miasta Bydgoszczy, tu na tej sali. I przypomnę jeszcze raz, jak Pan Łukasz Schreiber – Przewodniczący Komisji Samorządności bardzo wiele czasu poświęcił i Komisja, aby objechać wszystkie Rady Osiedla, aby dopytać właśnie o priorytety. To właśnie tam mieszkańcy wypowiedzieli się wyraźnie i Pan o tym wie, Panie Prezydencie, więc dzisiaj Panie Prezydencie nie można mówić: Radni weźcie komuś. Ma Pan rację, Panie Prezydencie, gdy będzie budżet – ja Panu tego – i to Regionalna Izba Obrachunkowa wskazała zgadzam się z tym wszystkim – to Pan przygotowuje budżet, to Pan pewne rzeczy robi. I wtedy radni muszą powiedzieć skąd wziąć. Ale dzisiaj Rada Miasta pierwszy raz od pięciu lat zrobiła coś innego, że zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt. 2 wskazała Panu główne kierunki działania. Panie Prezydencie, czy Pan uważa, że Rada Miasta nie ma do tego prawa, co ustawodawca powiedział? Ma do tego prawo i to też stwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa. Ta uchwała jest ważna, ważna jest uchwała obywatelska. Oczywiście, bez punktu 4, w którym był zapis niezgodny i poprawiłem. I dzisiaj Panie Prezydencie idźmy do przodu, dzisiaj pokażmy, że umiemy się dogadać, że będziemy budować drogi osiedlowe. Bo to jest zadanie własne gminy. Nie mówię o drogach krajowych, wojewódzkich innych. Mówię o drogach osiedlowych to jest zadanie własne gminy, Panie Prezydencie i musimy je wykonać, czy Panu się podoba, czy nie?! Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Radny Marek Gralik, bardzo proszę.”

Radny Marek Gralik powiedział cyt. „Wysoka Rado. Panie Prezydencie.

Na samym początku zabrał Pan głos i wówczas powiedział, że ma Pan *nadzieję, że zbyt dużo nie będziemy mówili o tej uchwale z 23 września*. Obiecuję, że zbyt dużo nie będę mówił, ale jednak powiedzieć trzeba.

Po pierwsze, i to jest pytanie adresowane zarówno do Pana Panie Prezydencie, jak i do Pana Mecenas: czy ta uchwała w tej chwili pozostaje w obrocie prawnym, czy nie? Jeśli, nie. Czy ona może być zmieniona? Jeśli tak. To w jakim elemencie i kto ma być inicjatorem zmiany tej uchwały tak żeby ona była zgodna z prawem? Czy chodzi tylko i wyłącznie o zmianę treści paragrafu 4? W tej części została zakwestionowana i unieważniona uchwała przez RIO. Czy też dokonania innych zmian, chociażby w § 2, kiedy z ewidentnej pomyłki, no błąd, jest informacja mówiąca o tym, że te stosowne zapisy muszą znaleźć się w wieloletnim planie inwestycyjnym, a przecież takiego nie mamy, tylko wieloletnia prognoza finansowa? I z tym się też wiąże ewentualne pytanie skierowane też do Pana Mecenas. Bo ten projekt uchwały został przez Biuro Prawne analizowany i nie został zakwestionowany ten fragment, ani ten, ani ten drugi, czyli wszystko to co zostało zakwestionowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową nie zostało zakwestionowane przez Biuro Prawne. Biuro Prawne poszukiwało innych elementów, które znajdowały się w treści tej uchwały, które by mogły sprawić, że uchwała może być zakwestionowana, czy też unieważniona przez organ nadzorczy, ale akurat nie w tych elementach. To bym prosił o wyjaśnienie.

Panie Prezydencie, czy w związku z tym, w związku z obecnym stanem rzeczy, czy Pan mając ten obowiązek do 15 listopada kwotę do budżetu wpisać, no we wszystkich działach, wpisze kwotę 35 ml zł. na przygotowanie, projektowanie, budowę utwardzonych dróg osiedlowych, niejako realizując tę uchwałę, czy też nie? No to jest pytanie zerojedynkowe. Prosiłbym o odpowiedź.

I przystępujemy teraz do uchwały, którą Pan nam przedstawił. Muszę przyznać, że dosyć sprytnie Pan postępuje, Panie Prezydencie, no bo jak można Prezydentowi odmówić współpracy, kiedy On chce z nami współtworzyć uchwałę Rady Miasta. To byłoby trochę nie logiczne, żebyśmy nie chcieli współtworzyć uchwały Rady Miasta. To pierwsze pytanie jest takie, czy to będzie nowy zwyczaj, który w urzędzie będzie funkcjonował? To znaczy, że teraz Pan będzie się zwracał do Radnych z każdą uchwałą, albo z jakąś grupą uchwał, które by były współtworzone przez Radnych? No nie wydaje mi się.

Po drugie chciałbym zauważyć, że uchwała z 10 lipca zobowiązywała Pana do przedstawienia założeń do „wieloletniego programu utwardzania.” Można zapytać, czy ta uchwała, którą Pan nam teraz prezentuje zawiera owe założenia? Powie Pan, tak, zawiera, bo są kryteria podane, ale czyż nie jest istotnym założeniem do takiego programu przedstawienie założeń finansowych? No, bez tego sam Pan to wielokrotnie powtarzał nie ma możliwości realizowania

uchwały, jeżeli nie zostaną wskazane środki finansowe i źródło finansowania. To jest po prostu niemożliwe. W związku z tym wydaje mi się, że jest Pan trochę „za”, jest Pan trochę „przeciw.” Tak jakby Pan próbował umyć ręce i to na dodatek w taki sposób, żeby to radni Panu polewali wodę na te ręce. Nie chciałbym żeby tak było, ale takie odnoszę wrażenie. Bo jeżeli Pan nam rozdaje w tej chwili ten pakiet potencjalnych inwestycji i jeżeli Pan Skarbnik przedstawia nam potencjalne inne sposoby na pozyskanie środków finansowych, była mowa o zwiększeniu podatku od nieruchomości, była mowa, o tym żeby przeprowadzić jakieś referendum, prawda, które by jakiś podatek nakładało, żebyśmy my sami mieszkańcy nałożyli na siebie taki obowiązek, więc tych - bym powiedział - możliwości jest dużo. No, to oczywiście pytanie rodzi się, podstawowe, a które z tych inwestycji, które Pan tutaj wykazał Pan już sobie zaplanował nie realizować w przypadku kiedy, radni zgodzą się nawet na te kryteria i tylko będzie brakowało tego czynnika finansowego? A co w przypadku jeżeli nikt z radnych, czy Rada całe gremium nie wskaże Panu żadnej możliwości finansowania tzn. nie wskaże potencjalnych inwestycji do wycięcia, co Pan wówczas zrobi? Pan wówczas powie: *nie, nie będę realizował, bo ja się z radnymi nie dogadałem i oni mi nie wskazali źródła finansowania w związku z tym ja też nie muszę.* No chyba Pan tego nie robi, Pan musi mieć plan B. Wierzę, że Pan taki plan posiada, że Pan wskaże źródło finansowania i Pan powie na ile inwestycji Radę Miasta stać.

Kolejne kwestie, które Pan poruszył są bardzo ciekawe. Ja się w tej chwili dowiaduję, że te 70 mln zł. oszczędności na tramwaju, że to jest taka troszeczkę enigmatyczna suma. Wiemy, że ona wypłynęła w trakcie kampanii wyborczej jednego z kandydatów, którego Pan wspierał. I jak rozumiem przedtem to była kwota 70 mln, która prawie, już się znajdowała w budżecie miasta, ba były spekulacje na ten temat, na co już te pieniądze wydać, prawda. A teraz Pan jakby się wycofuje z tego owszem, że te pieniądze są, ale bardzo dalekie i są bardzo enigmatyczne. Pytań jest więcej, ale pytanie jest jedno z takich bardziej podstawowych. Kiedy Panie Prezydencie doczekamy się programu utwardzenia ulic? Czy w przypadku, kiedy my dzisiaj przyjmujemy, czy nie przyjmujemy te założenia to już dla Pana będzie wystarczający dokument po to, by ten program zbudować? Czy w przypadku jeżeli my tego nie przyjmujemy, albo przyjmujemy w wersji jakiejś okrojonej to Pan będzie twierdził, że tego programu Pan jeszcze nie może zbudować, bo tam jeszcze czegoś brakuje? Założenia to są jedna kwestia. Program to jest druga kwestia. Ale nawet z tej pierwszej kwestii przedstawienia założeń brakuje bardzo ważnego założenia mianowicie założenia finansowego.

I do Pana Skarbnika miałbym jedno pytanie dotyczące nadwyżki operacyjnej, bo z tych słupków, jak ja zdążyłem się przyjrzeć wynika, że jakoby przewiduje Pan, iż nadwyżki operacyjnej w roku 2015 będzie mniej, niż – wartość nadwyżki będzie niższa, niż w roku 2014. Tak pokazywały słupki, przynajmniej te słupki tak sugerowały. Jeżeli, nie, to być może był błąd w grafice. Tu bym

prosił o ewentualną korektę, bo Pan zauważył, że ambicją Pana Prezydenta i Pana osobiście jest to, żeby ta nadwyżka operacyjna z roku na rok rosła, a tutaj te słupki mówiłyby coś innego.

I kolejna kwestia: 245 mln zł. miałyby kosztować cała operacja budowy tych dróg osiedlowych. Skąd ta suma? Bym prosił o szczegółowe wyliczenie, skąd ta suma? Czy można budować taniej? Czy jesteście Państwo w posiadaniu pewnego opracowania skonstruowanego przez firmę BETPOL, która zajmuje się tańszym sposobem budowania tego typu dróg? W związku z tym być może kwota 245 mln zł. jest kwotą znacznie, znacznie, za wysoką w stosunku do tego, co na tych ulicach by można było położyć. Nie chodzi o to oczywiście, żeby budować byle jak, żeby odfajkować budowanie ulicy i przejść do budowy następnej tylko, żeby to było zrobione porządnie, ale porządnie wcale oczywiście nie znaczy, że drożej.

Kolejna. No przepraszam bardzo, ale to są pytania, które na Komisji też nie mogłem zadać. Kolejna kwestia kto będzie te punkty przydzielał? Załóżmy, że my się tutaj zgodzimy na te punkty. To kto będzie przydzielał te punkty, Panie Prezydencie? Czy powstanie jakiś zespół, komisja, czy Pan mając już te kryteria będzie sam poprzez swoich urzędników robił ten ranking ulic, które by miały być przeznaczone do budowy? Czy też stworzy Pan jakiś zespół, nie wiem, złożony z radnych, też z urzędników, przedstawicieli Rad Osiedli, którzy będą według tych kryteriów te ulice tworzyć?

Dziękuję bardzo, bo wyczuwam napięcie w głosie Pana Przewodniczącego Drozda.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.:
Dziękuję. Pan Radny Stefan Pastuszewski, proszę bardzo.”

Radny Stefan Pastuszewski powiedział cyt. „Zgadza się z większością argumentów podjętych przez przedmowców, więc nie będę tego powtarzał. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, na pewną ukrytą cechę tego dzisiejszego przedłożenia. Jest to etykietowanie mieszkańców mających większe i mniejsze prawo dostępu do dóbr gminnych. Dobrem gminnym jest utwardzona droga. Jest to zadanie własne gminy. W związku z tym tego typu przyjęcie kryteriów mocą uchwały godzi – według mnie – w pewną ideę samorządu lokalnego jakim jest równość dostępność do dóbr. W związku z tym uważam, że tego typu kryteria techniczne, z którymi można dyskutować, można je ograniczyć, ja bym je ograniczył i dał większą szansę wypowiedzi Radą Osiedli niech one na zasadzie konsensusu społecznego, elastycznego konsensusu społecznego wybiorą ulice do utwardzenia. Nie można tego typu kryteriów przyjmować prawem lokalnym, jakim jest uchwała Rady Miejskiej, nawet jeśli ona dotyczy informacji dotyczącej kryteriów. W związku z tym ja będę głosował „przeciwko” tej uchwale.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.:
„Dziękuję. Pan Radny Maciej Zegarski, proszę bardzo.”

Radny Maciej Zegarski powiedział cyt.: „Dziękuję. Chciałem tylko powiedzieć, że przebieg tej sesji specjalnie mnie nie zdziwił, jakie tu argumenty padają. Teoretycznie można powiedzieć, że demokracja to jest sztuka wyboru, a Państwo z PiS – u jesteście od teorii najlepsi, bo przywykliście do teoretycznego zarządzania Miastem, Państwem. Teraz będziecie mieli szansę wykazać się, jak praktycznie należy zarządzać. Krzyczycie też w zasadzie, co każdą sesję, że Prezydent decyduje sam, że nie pyta radnych o zdanie, że nie pyta radnych o budżet, że sam ustala kryteria. To teraz jest niepowtarzalna szansa wykazać się, wskazać źródła finansowania inwestycji, wskazać kryteria oceny, które drogi szczególnie budować. A Państwo zamiast w końcu przyznać rację i przystąpić do tej dyskusji, czy na sesji, czy zebrać się po sesji. Była też z naszej strony propozycja tego krótkiego czasu – pół godziny, żeby zastanowić się wewnątrz Klubu, co ewentualnie odrzucić, jak te punkty oceny, jak w ogóle do tego tematu podejść. A Państwo wróciliście z argumentami tylko, że Prezydencie buduj, masz 35 mln, buduj. A nie mówicie nic, za co, w jakiej kolejności. Tylko jak małe dzieci domagacie się realizacji jakiejś uchwały. My swoje propozycje mamy. Przedstawimy swoje propozycje, z czego ewentualnie zrezygnować Panu Prezydentowi, więc apeluję o świadomą politykę i podjęcie pewnych decyzji, co skreślić, jakie kryteria oceny przyjąć i jakoś z tym tematem pójść od przodu. Tak jak przysłuchiwałem się Waszym wypowiedziom spośród wszystkich Radnych jedynie Radny Piasecki wskazał, z której inwestycji potencjalnie zrezygnować. I za to Go szanuję, bo wskazał, że zrezygnować z renowacji Teatru. Ale wiem, że ciężko byłoby nawet we własnym Klubie uzyskać zgodę patrząc na Pana Stefana Pastuszewskiego. Ciężko byłoby uzyskać zgodę we własnym Klubie na rezygnację z tej inwestycji. Ale to jest jakiś krok naprzód. (...)Jak to nie jest rola radnych? To jest rola radnych, Panie Bogdanie.

Także apeluję o podejście do tematu rozsądnie i może wtedy z tym tematem się zmierzmy wspólnie. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Ad vocem Pan Łukasz Schreiber.”

Radny Łukasz Schreiber powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Wysoka Rado.

Bardzo krótko. Panie Radny, Szanowny, pouczenie innych Radnych co mają robić, jak robić to naprawdę nie jest priorytetowe dla Pana zajęcia. To jest sprawa pierwsza.

Sprawa druga. No, właśnie w tym rzecz, to co Pan podniósł, że chodzi o to, żebyśmy się wzajemnie tylko pokłócili, gdybyśmy mieli wybierać. Przecież wiadomo, że wszyscy, jak jest nas 31, nie dogadamy się co do jednej konkretnej rzeczy, którą trzeba wykreślić. To jest zupełnie jasne i oczywiste. I w tym kierunku idzie cały pomysł na dzisiejszą sesję. Ja myślę, że właśnie o to chodzi, że nie ma się co w taką dyskusję wpisywać. A Pan, Panie Radny przypomnę, że także nie głosował „przeciwko” tej uchwale. Wsparł Pan ta uchwałę i rozumiem,

że sam ma Pan swoje propozycje i przemyślenia na ten temat, bo ich nie usłyszałem. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Radny Tomasz Rega, proszę.”

Radny Tomasz Rega powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Wysoka Izbo. Panie Prezydencie. Panie Przewodniczący.

Ja w głównej mierze chciałbym się odnieść do wystąpienia Pana Skarbnika, ale również do tego, co powiedział Radny Maciej Zegarski.

Z jednej strony podoba mi się to, co mówił Pan Skarbnik, że możemy dokonajmy pewnego typu „lustracji” inwestycji, które są nieudane. Pieniądze, które poszły na różnego rodzaju przedsięwzięcia są pieniędzmi straconymi. I w przeciwieństwie do wielu głosów, ja powiem wprost, ja nie boję się powiedzieć, iż pieniądze w chwili obecnej wydawane na Zawiszę zarządzaną przez Pana Osucha są pieniędzmi źle wydanymi. Podobnie uważam, iż należy rozpocząć dyskusję na temat Camerimage, ponieważ od miesiąca dokonuję analizy medialnej i czytam, że Pan Żydowicz zaczyna swoją grę pod tytułem, jak nie dostanę pieniędzy, czy jak miasto nie zdecyduje się na budowę hali – dużego centrum kongresowego, w której będzie mógł realizować swój projekt Camerimage to on się wyprowadzi. I my tę śpiewkę słyszymy od dobrych dwóch, trzech lat, jak u nas Pan Żydowicz jest, a wcześniej słyszały to inne miasta chociażby Łódź i Toruń.

Tylko pod jednym warunkiem, tę „lustrację” Panie Skarbniku, Panie Prezydencie, powinien Pan przeprowadzić i tutaj na sesję dzisiaj przyjść i nam to przedstawić: co Pan proponuje? Ponieważ zgadzam się z moimi przedmówcami, że dzisiaj w ciągu 45 - minutowej przerwy ciężko będzie z tego dokumentu znaleźć coś, co będzie można wykreślić, a innymi słowy każdy coś będzie chciał i jeden będzie bronił, a drugi będzie chciał wykreślić. Jak mówił Radny Schreiber pokłócimy się. Czyli „lustracja”, jak najbardziej – tak. Sprawdzamy dotychczasowe inwestycje. Patrzymy na co pieniądze „poszły” niepotrzebnie na nietrafione inwestycje. Pod warunkiem, że to w głównej mierze powinien pójść sygnał, impuls od Pana, Panie Prezydencie.

Druga sprawa, Panie Skarbniku, tutaj już do Pana całkowicie uwaga, Pan dokonał takiej pewnej figury retorycznej mówiąc, że wydawane pieniądze na basen, na ulice są pieniędzmi, które poszerzają nasz majątek o kwotę, którą wydaliśmy na te ulice, czyli wydajemy milion na utwardzenie ulicy i ten milion o tyle majątek miasta, majątek naszej gminy wzrasta. Znaczący, ja chciałbym takie założenie trochę inne Panu przedstawić, że jednak mimo wszystko miasto to nie jest firma, to nie jest spółka prawa handlowego, czasami są pewne inwestycje, które wiadomo, że nie przynoszą żadnej wartości takiej stricte finansowej na papierze, ale przynoszą przede wszystkim coś z czego mieszkańcy będą zadowoleni, że samopoczucie mieszkańców wzrośnie jeśli zostanie dostrzeżone to, że ich ulica ma szansę i będzie w jakiejś tam perspektywie czasowej

utwardzona. To jest coś, co jest ważne dla nas Radnych, żeby mieszkańcy byli zadowoleni.

Druga sprawa. Przy tych ulicach często są firmy, spółki, które będą się rozwijać w związku z tym, że będzie infrastruktura miejska polepszona.

I trzecia sprawa. Ja pamiętam, chyba bodajże w zeszłej kadencji Pan Prezydent, taki projekt rozpoczął i słuszny skąd inąd, aby zatrzymać ucieczkę mieszkańców Bydgoszczy, do naszych sąsiednich gmin: Osielsko, Niemcz, wtedy Pan przedstawił taki projekt, żeby mieszkańcy Bydgoszczy mogli kupować za rozsądne pieniądze naszą gminną ziemię. No przecież, to co my dzisiaj chcemy, to się wpisuje w ten projekt – utwardzenie dróg – tak żeby mieszkańcy Bydgoszczy nie musieli iść do Osielska, do Niemcza gdzie te drogi często – gęsto są, gdzie są chodniki, gdzie są utwardzone drogi, tak żeby tutaj ich zatrzymać, tak żeby na Miedzyniu, na Oplawcu, na Smukale, żeby tam te drogi robić, żeby mieszkańcy – to są Pana słowa – nie musieli do tych sąsiednich gmin uciekać. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Przewodniczący Jan Szopiński, proszę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Panie i Panowie Radni.

10 lipca 2015 r. Wysoka Rada podjęła uchwałę prawie jednogłośnie, o której tutaj mówimy, która zobowiązuje Prezydenta, aby do 30 listopada przedłożył Wysokiej Radzie wieloletni program utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy. I w tym dokumencie, który Wysoka Rada 10 lipca 2015 r. określiła zostały zawarte między innymi kwestia dotycząca:

1. Utwardzenia wszystkich ulic mających status ulicy gminnej, czyli opracowanie takiego rankingu,
2. Zasady ustalania kolejności utwardzania ulic,
3. Tryb konsultacji społecznych,
4. Informacje o możliwości finansowania.

Ja odbieram tę dzisiejszą sesję jako element przygotowania do finalnego przedłożenia przez Pana Prezydenta tego dokumentu.

Natomiast z dokumentów przedłożonych przez Pana Skarbnika i przez Pana Prezydenta - głęboko współczuję Panu Prezydentowi. Bo oto, dowiadujemy się na tej sali, że nieistotne, czy my o środki europejskie będziemy aplikować, tylko istotne jest, abyśmy budowali drogi osiedlowe. Wydaje mi się, że to nie ten czas, bo czas dzisiaj jest otóż taki. Jeżeli nie teraz to nigdy miasto Bydgoszcz się nie rozwinie, bo inni też na te pieniądze czekają, inni też przygotowują się do absorpcji owych środków, bo dzisiaj to jest właśnie teraz i dzisiaj to teraz oznacza jedna złotówka zainwestowana – dwie złotówki w ramach inwestycji. To oznacza rozwój Bydgoszczy. To oznacza nowe miejsca pracy. To oznacza firmy rozwijające się w Bydgoszczy. I dzisiaj, czy się to komu podoba, czy nie, to niestety, ale powinien odnieść się do dokumentów

przygotowanych przez Prezydenta, do dokumentów, które mówią o pakiecie potencjalnych inwestycji na lata 2016 – 2022, bo to nie jest tak, że my tę szansę dostaniemy po raz drugi. Tę szansę dostajemy teraz. I te inwestycje przedłożone przez Pana Prezydenta w kwestii dotyczącej zarówno tych, które mają być dofinansowane, jaki i te które mogą być dofinansowane powinny być po tej sesji pod szczególną opieką radnych i to radni powinni zabiegać, aby te inwestycje dalej w planie finansowym były. Ja w maju bieżącego roku apelowałem do Pana Prezydenta, aby taka lista się pokazała. Dzisiaj z satysfakcją przyjmuję pomimo krytyki, którą też poddałem na poprzedniej sesji, wtedy kiedy, tego nie było do kredytu 400 mln, że otóż mamy szansę i okazję wypowiedzenia się. Mamy szansę i okazję wypowiedzenia się, które z tych inwestycji chcemy, a które nie chcemy. I niestety dzisiaj jest to także oczywiście, możemy z tego miejsca mówić do naszych wyborców, możemy mówić *Panie Prezydencie, buduj Pan drogi osiedlowe*. Ale miejmy też w tym momencie szansę i miejmy odwagę powiedzieć, że jeżeli zbudujemy drogi osiedlowe to wykreślamy z tego planu finansowego baseny w tym, w tym i w tamtym miejscu. To nie jest tak że pieniądze – to co powiedział tutaj Pan Skarbnik – można rozciągać. Ja nie chciałem i nigdy tego nie robiłem, nie krytkowałem z tego miejsca radnych, ale ze zdziwieniem przyjmuję słowa Pana Radnego Piaseckiego, mimo tego, że Go bardzo cenię, który mówił, że *skreślimy z tego 15 mln zł. przecież to powinni wykonać urzędnicy*. Otóż od 1946 r. ani w tym, ani w innym urzędzie nie ma urzędników, którzy projektują projekty budowlane, bo najzwyczajniej w świecie żadnego samorządu na nich nie stać. Za każdym razem jest robiony przetarg i dobrze, że te 15 mln zł. w budżecie jest, bo to stanowi dla nas szansę i okazję, że my tak jak za poprzedniej prezydentury czegoś nie zaśpimy i że będziemy z czapką o pieniądze dla Bydgoszczy mając projekty budowlane, projekty inwestycyjne wykonane.

I w związku z tym wydaje się, za celowym, aby zastanowić się po pierwsze nad kwestią dotyczącą obniżenia środków na remonty dróg i skierowania części tych pieniędzy na drogi osiedlowe i resztę w poszukiwaniu środków, o których mówił Pan Prezydent przy założeniu też takim, żeby utrzymanie mieszkańców się nie zwiększało, ja jestem przeciwny likwidowaniu ulg dla tych którzy korzystają ze środków komunikacji publicznej. Natomiast należy też pamiętać, że w przyszłym roku obniżamy utrzymanie mieszkańców Bydgoszczy poprzez między innymi to, że środki na wodę, odpłatność zostaje obniżona.

W związku z tym to, co powiedziałem – współczuję Panu Prezydentowi - ale jednocześnie jestem za głęboką ochroną środków i projektów, które Pan tutaj pokazał w zakresie inwestycji na lata 2016 – 2023. Tego, tak jak tu wielokrotnie z tego miejsca mówiłem Prezydentowi, jak i Wysokiej Radzie, że były pieniądze nikt w przyszłości nie wybaczy. Budujmy Nasze Miasto, ale budujmy je nie na tej sali dyskutując do potencjalnych wyborców, którzy są na tej sali, ale

dyskutujemy ze wszystkimi mieszkańcami, którzy Bydgoszcz widzą piękną i którzy chcą, żeby ta Bydgoszcz była jeszcze piękniejsza. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Ad vocem Pan Rafał Piasecki.”

Radny Rafał Piasecki powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący. I z wzajemnością z całym szacunkiem dla Pana, niech Pan nie idzie tą drogą jak mawiał klasyk. Niech Pan nie idzie tą drogą, Szanowny Panie Przewodniczący. Panie Przewodniczący, ja miałem odwagę powiedzieć co uważam, albo z czym poczekałbym w ramach, bo ja rozumiem, że budżet się nie rozciągnie – wielokrotnie o tym mówiliśmy – ale miałem odwagę powiedzieć z czym poczekałabym w ramach tego, że dzisiaj zbudowalibyśmy drogi. I tak samo mam odwagę powiedzieć co wykonałbym inaczej, aby dzisiaj te pieniądze na drogi były. Na przykład ITS, za który wydaliśmy grube miliony złotych w mojej ocenie jest nietrafioną inwestycją. To jest moja ocena i wykonałbym to inaczej. Bo w mojej ocenie Bydgoszcz nie jest bardziej przejezdna dzięki temu, że każde rondo jest z sygnalizacją świetlną i że mamy na każdym kamerę i że za chwilę zrobimy może i fotokamery. To nie jest lepiej. Według mnie lepiej by były skrzyżowania dwupoziomowe na przykład, drogi szybkiego ruchu wyznaczone, szybkie drogi, gdzie byłaby prędkość 70 bądź 80 km na godzinę. To jest usprawnienie przepustowości Bydgoszczy. I tu wybrałbym inne możliwości i pozyskał pieniądze z tych inwestycji, które były.

Dwa. Spalarnia. Nie rozumiem dlaczego wydajemy na spalarnię tyle milionów złotych na zadaszenie pyłów i pozostałości po spalaniu. Pomijam już cały budynek, ale tylko i wyłącznie skupiam się na części tego, która kosztowała również kilka milionów złotych, cały plac i zagospodarowanie tego placu halą, dachem kosztowało kilka milionów złotych i ja rozumiem, Pani Prezydent – ale jak byliśmy w Danii to wtedy widzieliśmy w jaki sposób oni to utylizują, oni to eksportują, dalej do Norwegii, prawda – no przyszłościowo. A my wydaliśmy pieniądze na budowę tego. I takich przykładów można by mnożyć wiele. Rega już również wspominał o dofinansowaniu Zawiszy.

Szanowni Radni. Panie Przewodniczący. Stąd też Pan pozwoli, że mam inne zdanie na to i uważam, że w ramach budżetu można ten budżet tak zorganizować, albo zreorganizować, że te pieniądze by się znalazły. I to, podtrzymuję. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Radny Andrzej Kaczmarek, proszę bardzo.”

Radny Andrzej Kaczmarek powiedział cyt.: „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Szanowni Państwo.

Trzy i pół godziny już dyskutujemy i jeszcze nic z tego nie wynika. A mieliśmy ustalić kryteria i je zatwierdzić, żeby można później te drogi gruntowe budować. Jestem tutaj z nadania mieszkańców okręgu wyborczego nr 1, na terenie którego jest 65% ulic nieutwardzonych, 65%. 386 ulic z 596 w całej Bydgoszczy. W mojej dzielnicy jest 10% - 60 ulic nieutwardzonych. Ja chciałem tylko do

kryteriów tutaj parę słów dodać. Otóż uważam, że powinno dodać się do kryteriów przede wszystkim ulice, które najdłużej czekają. W Bydgoszczy jest kilkadziesiąt ulic, które powstały w okresie międzywojennym. W moim okręgu jest 10 ulic, które powstały w roku, czy zarejestrowane zostały w roku 1920, a więc niedługo będą miały 100 – lecie. I jeśli tam ktoś by zorganizował taki jubileusz to wstyd, gdyby to było na drodze takiej gruntowej, jak jest w tej chwili.

W całym moim okręgu wyborczym jest 60 ulic właśnie z tego okresu międzywojennego. Przepraszam, pomyliłem się 35 ulic z okresu międzywojennego. Dlatego też proszę, żeby to kryterium również zostało ujęte. Dalej. Te ulice nieutwardzone, które po utwardzeniu mogłyby zmienić układ komunikacyjny w mieście. Między innymi na Czyżkówku, gdzie autobus jedzie przez las, a gdyby zrobić, utwardzić ulicę Siedlecką.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dobrze, ale Panie Radny ma Pan doskonałą okazję, żeby to właśnie w tej chwili modulować. Ja rozumiem to jest wniosek do Prezydenta w tej chwili. To oczywiście będziemy pracować. To jest to, o czym mówiłem Panie Radny, że przekazujemy do Zarządu Dróg te uwagi, zgodnie z tymi, które Państwo z Rad Osiedli nam zasugerowali i działamy.”

Radny Andrzej Kaczmarek powiedział cyt.: „No, właśnie o to mi chodzi. I jeszcze popieram tutaj wniosek, przedmówcy mojego, że można by utworzyć taki zespół, który będzie wszystkie te projekty analizował i ustali kolejność realizacji zadań związanych z budową dróg osiedlowych, wtedy to będzie nasza ze wszystkich opcji politycznych i również przedstawicieli Rad Osiedli, wówczas będzie to wspólna nasza decyzja. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Pan Radny Ireneusz Nitkiewicz, bardzo proszę.”

Radny Ireneusz Nitkiewicz powiedział cyt.: „Cieszę się, że dzisiaj Pan Prezydent przedstawił jakieś kryteria, mamy jakieś założenia, już o czymś możemy dyskutować, co do tych dróg osiedlowych. Myślę, że to jest postęp. Dzisiaj myślę, że warto żebyśmy się zastanowili faktycznie i jak zauważył Radny Piasecki celnie – że trzeba jakieś środki odważnie pokazać, co nie chcemy robić, a co chcemy robić. Ja rozumiem, że ważne są środki unijne. Tylko mam takie pytanie, czy po dwudziestym drugim Bydgoszcz nie będzie się rozwijała zupełnie, albo będziemy tak stagnacyjnie, co jakiś czas może pomalujemy pasy, albo ewentualnie coś małego zbudujemy, bo nie będzie środków unijnych? Ja uważam, że jeżeli mówimy o środkach unijnych. Mówimy też o tym, że staliśmy się dumną metropolią, to jak nie chcemy, bo przypomnę, że jednym z elementów metropolii jest liczebność miasta, jak nie chcemy, żeby ci ludzie się pomału wyprowadzali, to musimy te drogi osiedlowe zacząć budować. Pomału, ja nie mówię, że od razu wszystkie drogi wybudujemy rok, czy dwa, ale pomału to trzeba robić. Trzeba dać mieszkańcom jasny sygnał, że jego droga będzie za rok, dwa, czy nawet za 10 lat, ale okreśmy taki na 10 lat

plan jasny budowy, żeby mieszkańcy w tym mieście czuli się dobrze. Ja wiem, że Prezydent często podkreślał, że to jest tylko 8% mieszkańców, ale jakbyśmy odjęli te 8% mieszkańców to myślę, że dochód z podatków też byłby dużo niższy dla naszego miasta. Więc z jednej strony ja się cieszę, że Prezydent mówi o środkach unijnych - to nie koniecznie musi być 8% bo to może być większość w domkach często mieszkają ludzie zamożni. A jeżeli chodzi o środki unijne to co mówił Przewodniczący Szopiński to ja się zgodzę, że trzeba, ale też trzeba pamiętać, że firmy, duże firmy, które aplikują o środki unijne mieliśmy przykład takiej jednej, jeżeli będą dalej się znajdowały przy tych drogach gruntowych, że będzie wstyd zaprosić kontrahentów, gdzie samochody od jesieni do wiosny mają problem, żeby wjechać i wyjechać, to te firmy też zaczną się przenosić poza Bydgoszcz. Jest wiele atrakcyjnych lokalizacji w pobliżu Bydgoszczy, a dzisiaj często odległość przeniesienia się gdzieś dalej nie robi problemu, więc zarówno te drogi osiedlowe, drogi gruntowe jeżeli nie będą utwardzane to też może wpłynąć na aplikowanie, na pozyskiwanie przez podmioty zewnętrzne środków unijnych. A przede wszystkim należy się mieszkańcom szacunek, jasna wiedza, bo tak samo każdy z nich płaci podatki żeby w końcu te drogi zacząć budować. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję, Pan Radny Bogdan Dzakanowski. Proszę.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt.: „Panie Prezydencie. Oczywiście nie będę się odnosił do kryteriów, bo zgodnie z umową po Pana wystąpieniu przejdę do kryteriów. Chciałbym polemizować z moim przedmówcą, Kolegą, Radnym Szopińskim. Jak już klasyk powiedział i Radny: *nie idź tą drogą*. Dlaczego? Dlatego, że na tej sali ja słyszałem już jako Radny Rady Miasta Bydgoszczy i jeżeli inwestycje, które wodociągi będą, damy na to pieniądze, to od 2012 r. zmniejszą się opłaty za ścieki i opłaty za wodę. Mamy rok 2015, czyli pewne rzeczy, które się mówi na tej sali nie zawsze są dotrzymywane. Więc szukajmy pieniędzy tam gdzie można. Szkoda, że Pan Prezydent wyszedł, bo chciałem zapytać się Pana Prezydenta – ja rozumiem – że są zastępcy, nie mam o to pretensji Pani Wiceprezydent. Myślę, że Państwo będą chcieli to odpowiedzieć. Na dzień dzisiejszy mówimy o unijnych środkach. Panie Radny Szopiński nie był Pan wtedy Radnym, ale zdobywaliśmy środki unijne i budowaliśmy drogi osiedlowe w mieście Bydgoszczy. Proszę powiedzieć, co takiego się wydarzyło, że dzisiaj tego nie możemy zrobić?

Po drugie, Panie Prezydencie, proszę wskazać, bo nie zgodzę się też z przedmówcą, Radnym, mówił o ITS – bardzo dobra inwestycja – bo to jeszcze za mich czasów. Jeżeli mówimy o spalarni też za dobrych czasów, za moich czasów, więc też się nie zgadzam. Chciałbym uzyskać informację, Panie Prezydencie, o jakie to zaaplikował Pan środki unijne, na które otrzymał Pan już dofinansowanie z Unii Europejskiej? O co już Pan wystąpił w ciągu 5 lat? Projekt budowlany Pan ma, wszystkie Pan rzeczy ma przedstawione. Bo z ostatniej informacji jaką otrzymaliśmy to niestety daleko Panu do decyzji

środowiskowej nawet, przy Pana największej inwestycjach, Pana inwestycjach, które Pan notabene kontynuuje Pan poprzenika i chwala Panu za to. Czyli mówimy o Ogińskiego, mówimy o Pana nowej inwestycji budowa ulicy Grunwaldzkiej, która nie jest drogą osiedlową i nie dotyczy tych pieniędzy, bo tylko dotyczy to dróg osiedlowych, to są całkiem inne fundusze, niż dzisiaj o których mówimy.

Pan, Panie Prezydencie, gdy z mojej wiedzy no nie pozyska funduszy innych, niż poprzednik zadłużył Bydgoszczy o dalsze 400 mln zł., Panie Skarbniku, jeśli się myślę to proszę mnie poprawić, więc zadłużenie wzrosło. Powtarzam, że te inwestycje, które są budowane na dzień dzisiejszy, to jest kontynuacja i bardzo dobrze, że jest to kontynuacja starych programów, które w dniu dzisiejszym realizujemy.

Co do kwestii tych innych, to ja mówię po wystąpieniu Pana Prezydenta.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Skupmy się na tych gruntówkach. Pan Radny Tomasz Puławski.”

Radny Tomasz Puławski powiedział cyt.: „Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym bardzo krótko w jednej kwestii tylko się odnieść, która przed chwilą była tutaj podejmowana. Kwestia dotycząca środków unijnych w prezentacji Pana Skarbnika i w retoryce Pana Prezydenta przejawia się takie jednoznaczne stwierdzenie, że po 2022 roku rzeczywiście nie będzie tych środków unijnych i tutaj przed chwilą Radny Nitkiewicz również o tym wspominał, tak jakby miał nastąpić pewien koniec historii, pewnego rodzaju odwrócenie jeżeli chodzi o finansowanie samorządu. Chciałbym troszeczkę zwrócić Państwa uwagę, że to chyba nie jest do końca tak, że po 2022 r. odcięty zostanie strumień środków europejskich. I krótko tylko na ten temat powiedzieć, że polityka regionalna Unii Europejskiej kieruje wsparcie do regionów, a nie do państw i nic nie wskazuje na to, że po 2022 r. nasz region będzie już tak bogaty, że przekroczy ten magiczny próg 75% średniej unijnej PKB, która tak naprawdę uprawnia nas do czerpania ze środków unijnych polityki spójności. My dzisiaj ten poziom szacujemy w granicach 56%, a zatem jak widać do 75% unijnego PKB, kujawsko – pomorskiemu jeszcze bardzo, bardzo daleko. Przyrost mamy w granicach 2% rocznie, a zatem myślę, że tutaj żadnego skoku cywilizacyjnego nasz region nie dokona, więc chciałbym, żeby Pan Skarbnik i Pan Prezydent nie stwierdzali tak jednoznacznie, że po 2022 roku właściwie będziemy zdani tylko na nadwyżkę operacyjną, jeżeli chodzi o ten bufor umożliwiający inwestycje i rozwój Naszego Miasta. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Przewodniczący Lech Zagłoba – Zyglar, bardzo proszę. Co nowego do sprawy?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lech Zagłoba – Zyglar powiedział cyt. „Ale najpierw krótkie odniesienie do wystąpienia Kolegi. Otóż jeśli chodzi o te środki z Unii. Wydaje mi się, właśnie, że jest to problem po tym 22 roku, a to dlatego, że chętnych do bycia beneficjentem tych pieniędzy będzie znacznie więcej, niż jest w tej chwili i szansa, że cokolwiek dostaniemy jest zdecydowanie mniejsza, żeby nie powiedzieć, że prawie zerowa. Stąd akcentuję to jeszcze raz, żebyśmy to wzięli pod uwagę analizując wszystkie za i przeciw. Właśnie to, że te pieniądze teraz mogą być, a później może ich najprawdopodobniej nie być.

Troszkę mi się w tej dyskusji wydaje, że mówiąc o uliczkach osiedlowych tak myślimy tylko z perspektywą najbliższych kilku lat. Być może niektórzy myślą tylko o 18 r. i wyborach. Przecież także i po 18 r. czas się nie kończy, Bydgoszcz będzie istniała dalej i oczywiście myślę, że wszyscy to powinni brać pod uwagę. Przecież nie jest to tak, że w tej sytuacji jaka tu w tej chwili istnieje, że my np. powstaje pytanie które inwestycje chcemy lub które chcemy skreślić? To wspominał o tym Kolega Szopiński. Ja myślę, że właściwie pytanie można postawić inaczej nie, czy skreślamy, czy nie? Tylko, w jakiej kolejności? Bo przecież zgodni jesteśmy, co do tego, że budować chcemy uliczki i wszystko inne. Tylko jest kwestia tych właśnie priorytetów, a więc czasu w jakim to zrobimy. I zdecydowanie uważam jest ważniejsze, żebyśmy pamiętali, o tym, że to na co możemy otrzymać pieniądze unijne jest dla nas, czy powinno być głównym priorytetem. Ja wiem, że zwolennicy budowania uliczek, szczególnie goście na galerii będą niezadowoleni, ale Bydgoszcz to nie tylko mieszkańcy poszczególnych dzielnic, my musimy chyba patrzeć bardziej przez pryzmat jako radni nie tylko dzielnicy określonej, ale całej naszej, wielkiej, wspólnoty bydgoskiej, tej 360 - tysięcznej. I myślę, że jak będziemy podejmować, nie będziemy się bali podejmować decyzji niekiedy trudnych i niepopularnych to jednak to robimy dla dobra wszystkich mieszkańców Bydgoszczy.

I jeszcze tylko krótkie pytanie, czy na przykład Państwo z góry, albo Ci którzy tak bardzo optują za uliczkami pytali na przykład mieszkańców Fordonu, jakie są ich priorytety? Bo się okazać może, a jestem o tym przekonany, rozmawiałem z mieszkańcami, tej dzielnicy, że dla nich nie budowa uliczek osiedlowych jest priorytetem, a coś zupełnie innego. Musimy więc uzyskać określony konsensus w tych sprawach, a żeby uzyskać konsensus musimy się pytać wszystkich i wysłuchać wszystkich, a nie tylko poszczególnych zainteresowanych przedstawicieli różnorodnych dzielnic naszego miasta.

Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Janusz Czwojda.”

Radny Janusz Czwojda powiedział cyt.: „Tak, być może rozmawiamy zbyt długo na ten temat, jak tu niektórzy Koledzy zwracają uwagę, ale myślę że to jest jakby – po to zostaliśmy tu wybrani - brutalnie - społeczeństwo też nam w jakimś sensie za to płaci, żebyśmy dyskutując, rozmawiając mogli wypracować dla miasta najlepsze rozwiązania.

Padły tutaj takie insynuacje, czy zapytania, czy może jakby stwierdzenia, że dlaczego my rozmawiamy w tej chwili na ten temat. Wreszcie Pan Prezydent pyta: co? jak chcemy budować? jakie są pomysły? z czego chcemy zrezygnować? Mieszkańcy żądają dróg i słusznie, ale też żądają, czy proszą bardzo o boiska, szkoły, teatry jest tyle różnych innych środowisk, baseny, zbierają też podpisy tak samo jak za drogami. W związku z tym trzeba wypracować w tej sytuacji jak najlepsze rozwiązania. A dlaczego tego nie robiono – Pan Prezydent nie pytał radnych, nie wiem w 2011, 2012 r.? A no właśnie, bo wtedy była taka sytuacja finansowa tego miasta, że w ogóle nie było dyskusji na ten temat, trzeba było ratować finanse miasta, bo zbliżała się nowa perspektywa unijna, zmieniała się ustawa o finansach publicznych wchodziła nowa ustawa w życie. W związku z tym dzisiaj mamy ten wybór, mamy preferencje, bo dostajemy pieniądze z Unii Europejskiej, gdzie za każdą złotówkę wydaną, no dwa złote, złotówkę najmniej, a i dwa złote i trzy złote możemy w zależności od sposobu dofinansowania. Mamy też oczywiście możliwość wydawania pieniędzy jakby poza i takie rzeczy się dzieją, tylko, że tutaj już musimy dokonywać wyboru. I ja powiem tak, że niestety nie usłyszałem specjalnie propozycji, co ewentualnie z tych rzeczy, które są finansowane tylko – jak tutaj słusznie Pan Przewodniczący i Radny mówił: mamy wydany milion no to mamy wartość miliona. Nie chodzi o to, chodzi o to, za jaką wartość możemy zbudować wydając dużo mniej pieniędzy. W związku z powyższym możemy sobie dyskutować, nie wchodzi w grę moim zdaniem pieniądze, na które mamy duże dofinansowanie. Padły tylko propozycje moim zdaniem Pana Radnego Piaseckiego lekko mówiąc no nie trafione, bo trudno nie robić projektów, żeby móc uczestniczyć w konkursach i trudno też nie remontować niemal walącego się teatru, a kiedy mówi się o budowie następnego.

Ja chcę powiedzieć w ten sposób, że czas skończyć z tym, jak wspominał Pan Radny Bogdan Dżakanowski, że był program – budowano. No budowano tak po prostu zwyczajnie budowano tę, no to tę zbudujemy. Ja mam taki świetny przykład ulicy Brandta ze swojego osiedla Górzyskowo, uliczka 10 domów, prowadząca do nikąd, w szczerze pole, właściwie do płotu i obok wszystkie ulice są ulicami gruntowymi. Po co taką ulicę buduje? Żeby była sztuka i to też w jakimś sensie doprowadziło do sytuacji, którą potem Prezydent Bruski odziedziczył.

W związku z powyższym myślę, że istotą jest, że rozpoczęliśmy dyskusję i że w tej chwili określimy kryteria i wymyślimy z czego chcemy zrezygnować, żeby te pieniądze można było? Bo jak wiemy z tych słupków tam widać wyraźnie, że nie chodzi tylko o ten rok, ale o następne lata, o to jak finanse tego miasta będą

wyglądały za kilka lat. Nie możemy myśleć w krótkim jak to mówią dystansie – jak to powiedział Pan Skarbnik. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Prezydent, bardzo proszę.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Szanowni Państwo.

Powiem, że takiego przebiegu sesji mocno się spodziewałem. To znaczy spodziewałem się, że ta propozycja, którą złożyłem na początku, abyśmy spróbowali razem zmierzyć się z problemem nie udała się, nie została przyjęta w sposób merytoryczny, bardziej życzeniowy – to znaczy – wszyscy chcemy budować te drogi, a Bruski nie buduje. Tak, ale nie mówicie Państwo za dwoma wyjątkami – wielki szacunek za odwagę, bez względu na treść merytoryczną – dwie osoby wskazał tak naprawdę z jakich pieniędzy to robić. Bo gdyby, tak naprawdę te 35 mln - owe – zaraz się do nich też ustosunkuję, chociaż obiecywałem, że nie będę, ale wielokrotnie tutaj były przekazywane pewne nieprawdziwe treści. Dlatego jednak to zrobię. Gdyby te pieniądze były w budżecie miasta i były dostępne i nie musielibyśmy tutaj się tak naprawdę spotykać, bo byśmy te drogi budowali. Ale dlatego się spotykamy, ponieważ tych pieniędzy nie ma, tak?! Dzisiaj tych pieniędzy nie ma. Proszę przyjrzeć się jeszcze raz lekcję, którą Pan Skarbnik skrupulatnie i myślę, że będzie to nadal kontynuować, będzie Państwu pokazywać, jak ważna jest ta nadwyżka operacyjna – owa. Może trudne pojęcie. Ale to są jedyne środki, oprócz sprzedaży majątku, które powinny służyć inwestycjom. Jedyne. Wszystkie, które przekraczają wartość inwestycji, która przekracza tę nadwyżkę operacyjną plus sprzedaż majątku to jest tak naprawdę życie na kredyt. Miasto Bydgoszcz musi w którymś momencie skończyć żyć na kredyt. To jest tak łatwo budować z kredytu. Chociaż widzieliście Państwo, ile emocji wzbudzała poprzednio uchwała o możliwości tego zaciągnięcia. Musimy sobie zdać sprawę, że ten słupek, to jest tak naprawdę, clou finansów samorządowych i tego nie pokonamy. Tyle możemy wydać ile wypracujemy jako miasto nadwyżki operacyjnej i ile sprzedamy majątku. Dodatkowo oczywiście jeszcze na ten moment są środki unijne. I taka jest prawda. jeżeli tego nie zrozumiemy i nie będziemy z tą świadomością żyć to się sami oszukujemy. Oszukujemy żyjąc na kredyt. Znamy te przykłady i międzynarodowe i firm, które żyły na kredyt w ogóle nie spoglądając jaka będzie przyszłość. Nie oszukujmy się wzajemnie. Tych pieniędzy nie ma. Jeżeli mają one być to, albo zwiększymy przychody i tę nadwyżkę, albo będziemy zaciągać długi i obciążać nas samych jeszcze, nasze dzieci, nasze wnuki, tymi długami. I dlatego liczyłem na tę dyskusję, abyśmy bardzo poważnie podeszli do finansów miasta, ale niestety ja się zawiodłem osobiście. Bo musimy sobie zdać sprawę, że dzisiaj mamy dwa modele, które trudno pogodzić. Model bardzo miasta socjalnego w trosce wielu z Państwa pojawiają się głosy, więcej ulg, karta 3 plus, dodatki na to, nie podwyższajmy cen. Ok. Ale po drugiej stronie, zupełnie przeciwnej jest to, że chcemy

inwestować. Tylko, że im bardziej jesteśmy miastem socjalnym skierowanym na mieszkańców, tym mniej jesteśmy miastem proinwestycyjnym. W ekonomii to jest bardzo proste i inaczej się nie da. Czy rozdajemy? Czy inwestujemy? I tego typu dyskusja. Oczywiście, to jest trudna dyskusja, bo padają często niepopularne sformułowania, ale taka jest rzeczywistość i jeżeli z tym się nie zgodzimy to się oszukujemy nawzajem. Po prostu się oszukujemy i chcemy tanio zbierać głosy. Tak jak tanim zbieraniem głosów jest podejmowanie uchwał o tym, że coś ma powstać jednocześnie nie wskazywanie źródła finansowania, przecież w tej uchwale do której zaraz się odniosę jest kwota 35 mln zł. Przecież to można było wpisać 100, albo 150, albo 200 i w 4 lata wybudowalibyśmy wszystkie. Na takiej samej zasadzie. Także taka jest rzeczywistość. Jeszcze raz przypominam to co wspomniałem na początku. Szanowni Państwo. Po to się dzisiaj spotykamy. Ja pamiętam o terminie 30 listopada i ja cały czas traktuję, że do 30 listopada mam przedstawić pewien dokument i ja go przedstawię. Dzisiaj spotykamy się po to – ja poprosiłem o to spotkanie – żeby z Państwem porozmawiać, jak do sprawy podejść. Na ile i co Państwo wskażecie, jako obszary, które uważacie za ważne, za mniej ważne, które mogą poczekać, bo tak jak Państwu powiedziałem na wszystko nie starczy. Ja jeszcze raz, o czym my dzisiaj dyskutujemy, zaraz pokażę. O jednego slajdu to szukam. Slajd tzw. krótkiego dystansu. Jednym słowem dyskutujemy, czy tak ma wyglądać przyszłość naszego Miasta w zakresie inwestycji? Tak, czy nie? Odpowiedź jak Państwo wiecie jest tylko jedna. Albo tak, albo nie. Ja oczywiście na taką się nie zgadzam. Bo w 2018 r. świat się nie kończy, no chyba, że ma się skończyć, ale to jest inna kwestia. No, właśnie. Słyszeliśmy, że Pan Skarbnik rekomenduje poziom inwestycji znając wskaźnik, znając zagrożenia rocznych około 300 mln zł., na początek w 2016 r. Znowuż nasza wiedza będzie pełniejsza w zakresie zewnętrznego finansowania, w zakresie zapowiedzi zmian w podatkach, zapowiedzi związanych z sytuacją gospodarczą. Także ja, prawdę mówiąc tego się spodziewałem, ale tak liczyłem, że może dzisiaj jednak porozmawiamy poważnie, a nie na zasadzie życzeniowej. Postaram się ustosunkować do tych kwestii, które tutaj padły.

Oczywiście, pewnie te błędy, które były wyliczone, co do literówek, co do sformułowań, pewnie są, bo tylko mogę spojrzeć, gdzieś tam w kierunku Pana Macieja Gusta i siebie też, że nie zostały wychwycone oczywiście, ale to jest coś, co oczywiście można naprawić. No, tam jest kilka osób po drodze do mnie, a więc tak to wygląda. Ale dzisiejsze spotkanie.

Tutaj Pan Radny Schreiber, że *powinien przedstawić*. Oczywiście, ja przedstawię w projekcie budżetu do 15 listopada. Tylko chciałem żebyście Państwo mieli łatwiej po 15 listopada, bo wiecie, że od 15 listopada jest znacznie trudniej, bo zmienia się, trudniej, niż tak jak powiedziałem wspólnie tworzy. I tak jak tutaj Pan Radny Zegarski zauważył, często jest tak, że zarzucacie, nie wiem, że kto z kimś nie rozmawia, ktoś kimś zaskakuje, no była szansa. I tak naprawdę, no ustosunkowuje się do tych głosów to jest niewiele

sygnałów, które mogą posłużyć temu, aby 30 listopada powstał jak najlepszy dokument.

Pan Radny Piasecki, tutaj kolejny stwierdził, duża waga. Aczkolwiek mówiłem materiał przygotował Zarząd Dróg, ale kierując go na sesję się pod nim podpisałem, to chyba rozwiewa wszystkie wątpliwości, co do tego kto jest autorem tego projektu, więc jednocześnie Zarząd Dróg miał przedstawić techniczną koncepcję, przedstawił, ja się pod nią podpisałem kierując na sesję.

I teraz odniosę się do tej uchwały, bo tu kilkakrotnie padała nieprawda. Nieprawda w zakresie wiążącego charakteru tej uchwały. Ja myślę, to jest zaklinanie prawdy, bo każdy kto chwyci uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej – nie chciałem o tym mówić, bo od tego dróg nie zbudujemy – przeczyta między innymi tak, że *organ stanowiący podejmując powyższą uchwałę na podstawie przepisów ustawy o samorządzie gminnym wyznaczając kierunki działania Prezydentowi, nie wskazał okresu, w którym należy zabezpieczyć środki w budżecie na przygotowanie, projektowanie i budowę utwardzonych dróg osiedlowych*. Nie wskazał. Ponadto w § 2 - tak jak zauważył słusznie Pan Radny Marek Gralik – *zawarto zapis o ujmowaniu powyższego zadania o wartości 35 mln zł. w wieloletnim planie inwestycyjnym*, takiego planu nie ma. Także tak naprawdę mam ujmować tę kwotę (...) Nie ma dokumentu, który się nazywa w naszym mieście, wieloletni plan inwestycyjny, jest wieloletnia prognoza finansowa. A to jest zupełnie co innego. Więc tak to wygląda. I ostatnie. Także Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła, że Kolegium wywodzi, że nie mamy do czynienia z aktem prawa miejscowego, że uchwała tego typu jest aktem wewnętrznym, nie wiem, czy Rada do siebie sama kieruje, czy Rada do Prezydenta trudno mi powiedzieć, ale nie jest aktem prawa miejscowego. Ale to, tylko tak na marginesie, aby Ci którzy twierdzą, że ktoś coś musi, jednak się zastanowili nad tymi słowami, albo poprosili prawników o interpretację i wyjaśnienie. Także Prezydent ma obowiązek niewątpliwie złożyć projekt uchwały, jak chce i stąd ta dzisiejsza dyskusja, umieścić zadanie, które się nazywa budowa dróg osiedlowych nieutwardzonych, chce umieścić i chce tam podać pewną kwotę. Kwotę nie wiem jeszcze jaką, dlatego tu też odpowiadam wyprzedzająco spoglądając na Pana Radnego Marka Gralika. Chcę umieścić, tylko chcę umieścić ją odpowiedzialnie. Odpowiedzialnie to znaczy w taki sposób, aby scenariusz, który Państwo widzą się nie ziścił, bo sobie tego nie wyobrażam.

Pan Radny Piasecki zadaje pytania, analizuje tabele, o tramwaj Fordon, o MWiK. Szanowni Państwo, to są decyzję, które zapadały jakiś czas temu. W przypadku MWiK pewnie ponad 10 lat temu, że mamy jako miasto określone zobowiązania, co wynika z zawartej między miastem, a spółką umowy i wynika to z deklaracji złożonych przez miasto wobec tego, który obejmował obligacje. Więc tak naprawdę tutaj jest to wymóg wynikający z umowy. Tak samo jeżeli mówimy o tramwaju Fordon. Idea powstania tej spółki wiązała się dokładnie z tym, że takie kwoty w budżecie się znajdują, więc dzisiaj wyrażanie wielkiego

zdziwienia. To ja się mogę dziwić, że ktoś tego nie wie, po tylu latach, ale ok. Opracowanie dokumentacji 15 mln. To jest właśnie to o czym wspomniał Pan Radny Przewodniczący Szopiński. Nie mamy specjalistów i trudno mieć, żeby przygotowywali niezbędną dokumentacją związaną z dokumentami. Nie mamy. I trudno ich zatrudnić, bo to jest wiele różnych specjalizacji. Zachęcam tych którzy chcą zobaczyć jakiego rodzaju niekiedy nawet dziwne dla mnie dokumenty powstawały przy okazji przygotowywania przetargu w Młynach Rothera. Tam nawet są raporty stanu życia, obecności nietoperzy i tym podobne. Takie są dzisiaj wymogi. Tego typu opracowania trzeba zlecać na zewnątrz.

Jeżeli chodzi o ITS. Pan Radnym stwierdził, *moim zdaniem nic to nie dało*. Ale to jest tylko Pana zdanie, bo wszyscy specjaliści w Polsce na wszystkich konferencjach, wszystkie wskaźniki twarde ruchu, zachęcam do odwiedzenia ITS – u i zobaczenia, że ten system dużo dał, bo nawet minuta przejazdu przez miasto to oszczędności już się przeradzają w miliony dla mieszkańców. A tych oszczędności jest więcej. Przede wszystkim ITS to jest usprawnienie ruchu, poprzez inteligentne zarządzanie światłami, dawanie priorytetu tramwajowi itd., że Panu nic nie dało, ok. Ja tylko mówię o twardych miernikach, które wskazują na to, że ten system dużo dał, bardzo dużo. Ile? To jest do policzenia. Pan Prezydent Kozłowicz jeżeli trzeba zapraszam do centrum, proszę te minuty – nie wiem – przejazd tramwaju dwie minuty to się przeradza w miliony dla mieszkańców i oszczędności też dla budżetu miasta. Bardzo dużo dało. I to jest kolejny też przykład, o którym też tutaj mówiłem, sami psujemy dobry obraz naszego miasta. Psuliśmy przez wiele lat miejskimi wodociągami i kanalizacją, wiele lat. I tak jest prawda, wszyscy nas za to chwalą, za projekt obligacji przychodowych, za zrealizowane inwestycje, odbieramy nagrody, ale sami w swoim gnieździe niszczyliśmy swój pozytywny obraz i bardzo bym chciał, żebyśmy tego nie robili, bo szkoda. Szkoda wysiłku, szkoda bycia liderem, szkoda wprowadzania nowoczesnych systemów zarządczych, przecież ITS nie wymyślono w Bydgoszczy. To jest system, który działa w wielu, wielu miastach i tam nie słyszałem, żeby ktoś narzekał, że on źle działa. To jest przecież schemat, który funkcjonuje na Zachodzie pewnie już od kilkadziesiąt lat. Do Polski dzięki środkom unijnym też się udało zrealizować. A, że Panu nic nie dało. Trudno, proszę nie mówić, że to jest wiedza, którą warto kolportować i przekazywać innym, bo to jest dokładnie to samo, co dzisiaj zapytany mieszkaniec, jaka jest cena wody powie: najdroższa w Polsce. A mamy chyba 411 miejsc. No, to jest dokładnie to samo. Ale po co sobie sami psujemy obraz naszego Miasta. No, to po prostu szkoda. Pan Radny, Pan Przewodniczący Drozd był na takiej debacie w telewizji widziałem, kiedy pokazywano spotykanych ludzi z zapytaniem: ile kosztuje woda? 80% powiedziało najdroższa. Dlaczego? Bo tak wmawiano ludziom. Nie robimy tego, że mamy zły system, tylko bądźmy uczciwi wobec tego, co robimy.

Eskulapa i te drogi, które tam są. Tak jak wspomniałem. Eskulapa, Olimpijczyków, to są te miejsca, gdzie jest budownictwo wielorodzinne, też dzisiaj już przy planach zagospodarowania przestrzennego pilnuję jednej rzeczy, że jeżeli jest budownictwo wielorodzinne na terenach nie miejskich to nie budujemy tam dróg, czy wyznaczamy. Obowiązkiem dewelopera od czasów, kiedy już pilnuję planów jest to, aby te drogi były drogami wewnętrznymi i on musiał je zbudować. No, ale za błędy przeszłości – nie mówię o sobie – się płaci. Dzisiaj konsekwentnie, jeżeli są tereny inwestycyjne, szczególnie deweloperskie w budynku wielorodzinnym jestem za tym, żeby nasi urbaniści nie wprowadzali dróg ogólnodostępnych, tylko właśnie drogi wewnętrzne, po to, między innymi, aby to deweloperzy te drogi musieli budować.

Jeżeli chodzi o spalarnię. To już zostawimy w budżecie miasta tego nie było. Ale dziękuję za odwagę. Tu muszę podziękować, że wskazał Pan Radny teatr i te 3 mln zł. 3 mln., trzy jest na wkład własny. Na Teatr Polski, jako tę inwestycję, której realizować nie trzeba, bo można ją skreślić. Ale to jest 3 mln, a ma być 35 i co roku. Jak skreślimy te 3 to tylko w tym roku i już nigdy więcej. Więc już 10% na przyszły rok mamy rozumiem.

Pan Radny Wenderlich. No wspomniał o tych wszystkich błędach, które tam wychwytał. Co do powodziowych to myślę, że Pan Dyrektor Gust powie. To są tak jak mnie informowano, te miejsca, które w czasie ulewnych deszczów, gdzie jest niewydolna kanalizacja deszczowa, albo jej wcale nie ma, te ulice zostały wymienione na podstawie właśnie uwag, zgłoszeń i to szczegóły myślę i statystyki jest w stanie Pan Dyrektor w razie czego podać.

I konsultacje. Ja wspomniałem także na początku dzisiejszej sesji, że chciałbym aby ten materiał do Państw trafił, żebyście Państwo przeprowadzili te konsultacje. To jest moja prośba, też abyście spotykali się z Radami Osiedli, spotykali się z mieszkańcami, nie ma lepszej formuły, niż właśnie ta, żeby w trakcie dyżuru takie spotkania przeprowadzić. Oczywiście na koniec temat wróci.

Pan Radny Dzakanowski – kryteria. Ja nie wiem, czy na Komisji Pan Dyrektor Gust to przedstawiał, ale braliśmy też pod uwagę inne kryteria, w tym między innymi dostęp do obiektów użyteczności publicznej, przy czym mieliśmy - bym powiedział – problem ze zdefiniowaniem takiego obiektu. Aczkolwiek jeżeli byłaby to – od razu mówię – szkoła publiczna i przedszkole publiczne, niepubliczne to, to jest do zrobienia od ręki, bo takie dane jesteśmy w stanie zebrać, innych bym się obawiał. Bo inne to są jakie? To na przykład może być przychodnia zdrowia, która dzisiaj jest, za jakiś czas może się przenieść w inne miejsce. No taka jest rzeczywistość. Jeżeli chodzi o kościoły, to jest znowuż dyskusja – kościoły, cmentarze – to jest dyskusja. Czy wolimy jeden dzień w tygodniu, czyli w niedzielę statystycznie dostać się do kościoła wygodną drogą, a sześć dni jeździć po drodze obok do domu i do pracy, która jest nieutwardzona? Żeby temu kryterium nadawać priorytet, to jest dyskusja. Ja

akurat uważam, że wolę sześć dni jeździć po wygodnej drodze, a w razie czego ten jeden dzień dotrę tam gdzie powinienem dotrzeć. Także tu jestem otwarty.

Druga kwestia to jest kwestia. Też tutaj rozmawiałem w między czasie z Panem Dyrektorem Gustem. Jesteśmy w stanie – tak mnie zapewnił – dotrzeć do dat, kiedy zostały nazwy ulic nadane. I to na pewno będzie bardziej, jeszcze odpowiadało rzeczywistości, niż te dane, które zbieraliśmy, czyli kiedy która droga stała się drogą publiczną. I to również mogę zadeklarować, że te kryteria Pan Maciej rozszerzy i je spróbuje odszukiwać razem z Wydziałem Mienia i Geodezji.

Czy Bydgoszcz się zawali? No, nie zawali się. Bo tutaj też Pan Radny Dzakanowski, stwierdził, czy po 2023 – i nie tylko on – czy Bydgoszcz się zawali od tego? No się nie zawali, no ale nie wiem, czy te słupki nam odpowiadają i że tak powinno to wyglądać, bo uważam, że nieważne kto będzie w 2018, 2022 i tak dalej roku pełnić funkcję, czy to prezydenta, czy radnych to nie życzyłbym sobie, jako mieszkaniec, żeby tak wyglądała historia zapisana przez finanse naszego Miasta.

Pan Radny Marek Gralik, oczekiwał tych zerojedynkowych odpowiedzi. Tak. Przewiduję, że chcę tę pozycję wprowadzić. Nie jestem w stanie dzisiaj, bo nie jestem wiele mądrzejszy po dzisiejszej rozmowie podać jaka to będzie kwota. Zaproponuję także sposoby finansowania tej kwoty. Wiem, że chcąc być odpowiedzialnym za miasto, za jego przyszłość, ale jednocześnie z tym problemem się zmierzyć. Na pewno taką pozycję wprowadzę. Nie chcę deklarować. Na ten moment mogę powiedzieć, że nie będzie to kwota 35 mln zł. Bo nie widzę takiej możliwości.

Cóż tu dalej mamy?! Czy mam obowiązek wpisać, ewentualnie Pan Mecenase. Ja uważam, że nie mam obowiązku. Tak jak deklarowałem, chcę się z tym problemem zmierzyć i teraz znajdę jeszcze jak już jesteśmy przy Panu Radnym Dzakanowskim, jeszcze jedną kwestię. To są inwestycje bez kredytu i dofinansowania, czyli 2010 rok to jeszcze nas tutaj nie było, przynajmniej w tej kadencji od 2011 jesteśmy. Było bodajże stwierdzone, że 35, czy za ile milionów mój poprzednik chciał budować. Więc proszę sobie wyobrazić, te inwestycje, czyli z tego słupeczka nadwyżka operacyjna jeszcze na poziomie za 2010, na poziomie 10 mln zł. Tak naprawdę, że łączna wartość wszystkich inwestycji bez zadłużania się środków unijnych to była dokładnie 35 mln zł. I tak naprawdę to pokazuje, jaką część tego na co było nas stać, kolejne te 35 mln by przyniosły. Jak pamiętacie Państwo przychodząc w 2011 należało mocno korygować budżet. Zachęcam do spojrzenia w protokół, w dyskusję, czy to jest konieczne, czy niekonieczne, pokazał koniec 2011, to było niezbędne, aby do miasta nie wkroczył komisarz.

Teraz tak. Tutaj jeszcze raz powtarzam, Pan Radny Marek Gralik o to zapytał. Do 30 listopada, oczywiście przedstawię to, a dzisiejsze spotkanie traktuję jako chęć porozmawiania, ale i wysłuchania tego, jak do kwestii związanych i z budżetem miasta na rok przyszły i następne, ale i z tym zadaniem podejść.

Także tu zostało użyte takie sformułowanie, że *Pan Radny odnosi wrażenie, że to jest lanie wody*. Nie, lanie wody, ja nie leję, bo ja muszę to zapisać. Lanem wody... no, dobra przemilczę, kto tu leje wodę.

Teraz tak, co do 70 mln zł. Jeszcze raz. Panie Radny, jako miasto przyjęliśmy budowę tramwaju Fordon w formie spółki celowej. Spółka celowa, która miała wybudować linię tramwajową, kupić tramwaje i obsługiwać tę linię. Jednym słowem spółka, która nie miała żadnego swojego majątku, mogła liczyć tylko na wsparcie miasta. I ta spółka to realizuje i do końca roku to zrealizuje. Gdyby to był czysto biznesowy model, czyli transport, znaczy zadanie, które się opłaca to każdy by zainwestował, wówczas założymy 400 mln zł., jeżeli by wiedział, że w ciągu 7,8,10 lat ono mu się zwróci. Tutaj się nie zwróci. Tutaj powstaje deficyt, ponieważ utrzymanie torów i taboru. Jeszcze organizowanie transportu publicznego jest deficytowe. W związku z tym my się zobowiązaliśmy, jako miasto w zawartej umowie, że w części dotyczącej transportu Zarząd Dróg będzie wykupywać usługę transportową i to co z biletów nie wystarczy na pokrycie tych kosztów dofinansuje, tak samo jak w MZK to jest, a w części majątkowej, czyli w tej części, w której spółka nabyła majątek, czyli nabyła tory i tramwaje, to my musimy spółce te środki przekazywać, no bo nie ma skąd, po prostu jest to typowy model funkcjonowania spółki celowej, gdzie część związaną z nabytym majątkiem będziemy spółce po prostu refinansować. Kiedyś, jak się skończy trwałość projektu oczywiście ta spółka zostanie zlikwidowana, no i stanie się to majątkiem miasta, czy połączymy z drugą spółką to jest otwarta dyskusja. Na czas trwałości projektu musimy taki model kontynuować. I te 70, czy 80 mln, to jest faktycznie pieniądz, tylko to nie jest tak jak wspomniałem pieniądz w gotówce, czyli do tej pory finansowanie projektu jest bodajże 60, nie pamiętam ile – Panie Macieju, 61, 62? – 59%, dostaliśmy informację z MiiR - o i potwierdzenie, że możliwe jest 80%, czyli jednym słowem do projektu musimy jak do niedawna przeznaczyć, aż 31% wkładu własnego w tym momencie jest szansa tylko 20%, więc te 11% wkładu własnego nie będziemy właśnie w tym strumieniu musieli przekazywać, bo tak to w tym dokładnie strumieniu na te 160 kilka milionów to właśnie musielibyśmy przekazywać, tutaj jest tylko ta cząstka tego strumienia do dwudziestego bodajże drugiego, czy trzeciego roku.

Jak uzyskana została kwota 245 mln? 7 razy 35.

7 lat, bo perspektywa, którą przedstawił Pan Skarbnik jest do 2022 r. Zachęcam do spoglądania na budżet miasta, właśnie nie bardzo krótkowzrocznie na rok przyszły, tylko warto, zachęcam do przeglądania przepływów finansowych w perspektywie lat co najmniej 7, 8, bo wtedy można uniknąć dramatycznych sytuacji. Choćby takich, jak tutaj gdzie nadwyżka operacyjna była 10 mln zł., na koniec 2010 r.

Co do sposobu budowy. Szanowni Państwo. Sposób budowy i kto wykonuje, bo tu też takie głosy padły, no to jest kwestia przetargu i tak naprawdę kryterium, które decyduje. Najczęściej to jest cena, ale dzisiaj nie jest to jedyne kryterium, więc tak naprawdę nie chciałbym tutaj o szansach firmy X, czy Y wspominać.

Punkty, kiedy poznamy te punkty? Powiem, te znaki zapytania, które są w materiale, są po to, żeby wręcz nie sugerować się za bardzo tylko podejść do tego twórczo. My mamy oczywiście, przygotowany swój model. Przy czym, chciałem unikać jednej kwestii, aby dyskusja o modelu nie przerodziła się w przeciąganie i nadawanie wag pod konkretne zamówienie, pod konkretną drogę, pod konkretną dzielnicę, to chciałem unikać tego typu już dokładnych danych, po to, aby, tak naprawdę spróbować, zobiektywizować, to, a nie spory by powstawały takie, bo to rozumiem, że każdy będzie ciągnął te kryteria, które akurat jemu mocno pasują, więc do tego jest przygotowana matryca. My swoje punkty mamy, bym chciał, żeby Państwo też porozmawiali i przedstawili mi te dane do 23, do 30 te informacje zbiorę i przedstawię.

Pan Radny Stefan Pastuszewski. Zarzucił, no nie wiem, zasugerował, że są lepsi i gorsi mieszkańcy. Nie ma Panie Stefanie, ja jestem też tym, który od 30 lat czeka i zdaję sobie sprawę, że moja ulica może być piąta, dziesiąta. Tu też nie ukrywajmy, że tak jak tu słyszymy można 100 – lecie obchodzić. Problem ma 100 lat, który nawarstwia i nie oczekuję, już też o tym wspominałem, że rozwiążemy go przez kliknięcie palcem. 100 lat ma i tak jak słyszę i nawet jeżeli zobaczą Państwo, jeżeli wyjdzie nam kwota 700, 800 mln zł. i byśmy przeznaczali te 35 to i tak, to jest 20 lat. Także to też będzie smutna ta tabela, dla niektórych, którzy zobaczą siebie na końcu. Stąd między innymi uważam, że warto zostawić to narzędzie, które dzisiaj jest 25/75, bo to daje szansę tym, którzy nie chcą tak długo czekać na to, aby przy pewnym wysiłku finansowym, własnym to przyspieszyć. Bo taka będzie rzeczywistość. Jeżeli zrobimy tę listę, to niektórzy się dowiedzą, że jeszcze muszą długo czekać. Ale jeżeli ona będzie dobrze zrobiona, to każdy zrozumie, że ok, przy tych kryteriach właśnie tak musi być.

Teraz, Pan Radny Tomasz Rega. Stracone pieniądze. No, ja w tych tabelach nie widzę, żadnych straconych pieniędzy, które zostały tutaj przygotowane. Bo wszystko są to przygotowane projekty. I nawet też wróć do tematu tych projektów, które kiedyś były. Te projekty oczywiście, jeżeli projekt budowlany przez jakiś okres ma ważność 3 lata, to za niewielkie pieniądze przy niezmiennych warunkach zewnętrznych ten projekt można odświeżyć. To nie są niewiadomo jak gigantyczne pieniądze, aby on uzyskał, zaktualizować mu potrzeba przepisy, sprawdzić, czy coś się nie zmieniło, wykorzystać. Jak ktoś zaprojektował samochód to ten samochód ciągle jest samochodem i to jest do wykorzystania nie trzeba go tworzyć od początku. Podobnie jest jeszcze bardziej z drogą, gdzie procesy technologiczne i zmiany przepisów nie są aż takie istotne. I tutaj także za odwagę plus chciałbym Panu Radnemu Redze, za wskazanie, że źle lokowane pieniądze to jest Zawisza – piłkarski oczywiście

i Camerimage – łącznie daje to 5 mln zł. rocznie. Tu akurat rocznie, więc to jest coś, co faktycznie jest wydatkiem z tych 35 już 5 mamy co roku i tam mamy 3 jednorazowo. I to jest wszystko, co tutaj się pojawiło.

Pan Radny, Pan Przewodniczący Jan Szopiński, wyraził mi wyrazy współczucia. Dziękuję serdecznie, Panie Przewodniczący, ale to był, dla mnie to był głos rozsądku, który tak naprawdę nazwał nieco inaczej, niż ja to przedstawiam, ale który pokazał gdzie są jednak priorytety. I mówię, ja pewnie wysłuchują mnie bardzo Ci, którzy siedzą na balkonie. Ja też do Państwa należę, od 30 lat. I naprawdę uważam, że jeżeli będę miał wybierać priorytety to nie będę kierować się swoim prywatnym interesem, bo mam 100 metrów do kostki. Tylko jeżeli uznam, że chcę, żeby salon miasta, czyli np. Wyspa Młyńska nie miała takiego szkaradztwa, jakim są Młyny Rothera, to zagłosuję za tymi Młynami, a nie za tym żeby mi ktoś te 100 metrów kostki ułożył. No po prostu. Jeżeli mamy dom i starą ruderę i mebel w salonie, to czy zaczynamy remont od innych pokoi? Czy chcemy, żeby wpuszczając gości oni mieli komfort tego i my komfort, że możemy się czymś pochwalić i to jest ważniejsze? To są tego typu trudne decyzje, ale też proszę je zrozumieć i dlatego tak je tłumaczę.

30 lat, także uroczystość zorganizuję – tu Pan Radny mi odpowiedział.

Oczywiście, też te inne głosy dotyczące kryteriów, tu pełna otwartość, chcę żeby to było dobrze wypracowany dokument.

Pan Radny Ireneusz Nitkiewicz. Co po 22 r.? No, po 22 r., to jak już po 19 r. widzieliśmy, co się dzieje tak?! To po 22 r. jest jeszcze gorzej, bo jeszcze dochodzi spląta kredytów, które tutaj dla odmiany na innym slajdzie Pan Skarbnik pokazał. Także, oczywiście, środki europejskie pewnie będą – tutaj odnoszę się do słów Pana Radnego Puławskiego – pewnie będą, nie będzie ich tak dużo i tak naprawdę na co będą i ile będzie nie wiemy, bo dzisiaj przed Unią Europejską bardzo poważne wyzwania i tak naprawdę pewnie dyskusja, napięcia wewnętrzne, więc zakładanie, że one będą to tylko pomaga w jednym myśleniu, musimy mieć środki własne, aby z nich skorzystać, a tutaj tak jak widzieliśmy te słupeczki, gdzieś tam dalej to ja tych środków własnych za bardzo nie widzę, chyba, że Pan Skarbnik zmieni skalę i wtedy urosną te słupki, ale pieniędzy od nich więcej nie będzie. Także to są poważne wyzwania 2022 r.

Pan Radny Bogdan Dzekanowski. O środki europejskie. Szanowni Państwo. Na Państwa wniosek został powołany Zespół z Przewodniczącym tutaj siedzącym Panem Prezydentem Niedźwieckim, który co miesiąc, czy co kwartał bodajże miał się spotykać i wszystkie pytania odnośnie środków europejskich miały być szeroko omawiane. Zespół umarł śmiercią naturalną. To znaczy z kilkunastu osób, które się zgłosiły na koniec już przychodziły dwie albo trzy i to wszystko. I w związku z tym Pan Przewodniczący. Raz było na Zespole tak jak mi powiedział Pan Prezydent Niedźwiecki 20 urzędników i 3 radnych. I stwierdziliśmy, że chyba to nie tędy droga, więc nadal ja jestem otwarty, Pan Prezydent Niedźwiecki jest otwarty, ale naprawdę nie zarzucajmy, że ktoś blokuje jakiegokolwiek informacje.

Pan Radny Lech Zagłoba – Zygler. Tutaj też kwestie kolejności. I Pan Radny Czwojda. Szanowni Państwo. Myślę, że już dzisiaj nic nie dodamy sobie wiedzy, każdy kto miał pewne racje i prawdy do przekazania to je przekazał. Nie spodziewam się, aczkolwiek jestem nadal otwarty, bo tak jak mówię, czuję się zawiedziony brakiem odwagi poza dwoma przypadkami, gdzie ta odwaga została nazwana z imienia i nazwiska i z kwoty. Aczkolwiek, jak Państwo widzicie nie rozwiązuje to problemu. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Dziękuję. Pan Mecenase, jeszcze chciałby zabrać głos. Proszę Panie Mecenase.”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt.: „Szanowni Państwo. Wypada mi odpowiedzieć Panu Radnemu Gralikowi w sprawach związanych z prawem oraz funkcjonowaniem Zespołu Prawnego. Jak Państwo doskonale wiecie, są generalnie dwa strumienie dopływu uchwał, ten obywatelski kierunek, gdzie potrzebny jest prawda zespół 1000 co najmniej mieszkańców i pozostały. Skupmy się na tym pierwszym co najmniej 1000 mieszkańców. To właśnie w tej sprawie została zbudowana owa uchwała z 23 września. Ta uchwała była przedmiotem opiniowania zgodnie ze Statutem opinię do tak powstającej uchwały przygotowuje inicjator, co przy tej uchwale miało miejsce. Stanowisko zajął jeden z adwokatów miasta Bydgoszczy. Do tejże uchwały czwartego dnia po otrzymaniu uchwały wraz z opinią zostało sporządzone stanowisko przez Zespół Prawny. Dokładnie to jest pismo z 23 lipca, gdzie wskazuje się, że występują błędy w treści uchwały. Jest to sytuacja niezręczna, bowiem zasady funkcjonowania korporacji nakazują dość specyficzny tryb zachowania, a mianowicie wymieniania uwag na ten temat. Jak wyglądają te uwagi zgłoszone przez Zespół Prawny. Podstawa prawna to jest pierwsze. § 2, gdzie prawda, wskazujemy, iż bez określenia terminu początkowego oraz końcowego polegające na wydatkowaniu co najmniej 35 mln przeznaczonych na przygotowanie, projektowanie, budowę dróg osiedlowych. Dalej, Zespół Prawny wskazuje, iż ta uchwała powinna zostać poprzedzona przez korektę uchwały o wieloletniej prognozie finansowej, a więc wyraźnie wskazuje już, że mamy tutaj do czynienia z nieprawidłowością w zakresie owego planu inwestycyjnego, bo powinna być korygowana wieloletnia prognoza finansowa. I to się dzieje w dniu 27 lipca. Dalej, nie ma pisma, ale w sierpniu zostało do adwokata opiniującego przedstawiony projekt uchwały skierowane pismo sporządzone przez Zespół Prawny i reakcją na to było uzupełnienie do opinii prawnej sporządzone przez adwokata opiniującego projekt obywatelski oznaczone datą 22 września 2015 r., w którym podziela część poglądów, które zostały zawarte w uwagach Zespołu Prawnego. Stwierdza jednak, co w prawie jest możliwe, iż nie narusza jak gdyby niedoskonałości tekstu uchwały nie naruszają w sposób istotny prawa, naruszenie ma charakter nieistotny, a więc nie wywiera zbytniego skutku dla projektowanej uchwały. Nadto w dyskretny sposób daje do zrozumienia, Panu Przewodniczącemu, iż

przyjęty tryb postępowania, iż to Zespół Prawny wypowiedział się również w tej sprawie jest wadliwy. To jest strona druga w końcowej części treści opinii jest taka subtelna uwaga, ten zapis zawiera subtelną różnicę w stosunku do werbalnego brzmienia sposobu postępowania zawartego w ust. 5, to chodzi o wykazanie różnicy, kto, kiedy opiniuje nadchodzące projekty uchwał. I chciałbym jeszcze wskazać na to, że podczas obrad w protokole na str. 15 wskazany jest błąd owego § 4: *publikacja wskazana w projektowanej uchwale jest publikacją nieostrą, obcą systemowi, którą ustaliła Rada Ministrów budując zasady formułowania przepisów prawa*, a więc Zespół Prawny pomimo, że nie był do tego uprawniony wręcz sygnalizował w sposób wyraźny wszystko to na, co wskazała Regionalna Izba Obrachunkowa, może niezbyt dokładnie jeden z elementów został wyartykułowany ów plan inwestycyjny. Natomiast wskazywano wyraźnie, że konieczna jest korekta wieloletniej prognozy finansowej.

Teraz, co dalej. Problem samej uchwały. Jak Państwo, doskonale wiecie, uchwały i w ogóle każdy akt prawny wchodzi w życie, wtedy gdy to zostanie przez twórcę tego prawa w związku z czym, zawsze jednym z ostatnich postanowień, w postanowieniach końcowych znajduje się zapis o wejściu w życie. Ta uchwała została tego zapisu pozbawiona. Motywacja pozbawienia, wyeliminowania tego przepisu zawiera się w dwóch jak gdyby stanowiskach. Pierwsze to, to że jest to system błędnym bowiem ustawa nie określa terminu wejścia w życie przepisów prawa, nie ma czegoś takiego. Możemy być przyzwyczajeni do pewnych zdarzeń, że 14 dni od daty opublikowania w dzienniku promulgacyjnym, jakim jest w naszym przypadku Dziennik Urzędowy Województwa Kujawsko – Pomorskiego.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Czy musimy tak dokładnie?”

Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski powiedział cyt.: „Warto wyjaśnić. Panie Przewodniczący. Do ostatniego elementu będę dochodził. Co powoduje, do czego prowadzi wyeliminowanie tego zapisu o wejściu w życie? Proszę zwrócić uwagę, jak często na tej sali są podejmowane uchwały o charakterze intencyjnym. Sygnalizujemy pewną potrzebę zachowania się Prezydenta Miasta, bo najczęściej to w tym kierunku idzie, rzadko idzie w stronę Przewodniczącego Rady Miasta i jest głosowanie. Nikt nie mówi o wejściu w życie. Pojawia się intencja, aby adresat tejsze uchwały zachowywał się w sposób oczekiwany w tym, że tekście wyrażonym. I sytuacja obecnie wygląda w taki oto sposób, że mamy uchwałę o charakterze intencji, bowiem nie posiada ona istotnych elementów stanowiących, a więc początkowego okresu obowiązywania, zadania polegającego na przekazywaniu środków, końcowego, a nawet istnieje wątpliwość, czy owe 35 mln to jest na jeden rok budżetowy, czy na ileś tam lat budżetowych. Z tego powodu, że nie ma tych granicznych dat. Tak to należy tę uchwałę aktualnie cenić.

Teraz, jeżeli chodzi o możliwości. Uprawnienie płynące od obywateli, którzy złożyli podpisy pod projektem uchwały zostało wykorzystane i zużyte. Władzę nad tym projektem uchwały posiadają wszyscy Ci, którzy są wymienieni w obszarze zdolności do inicjatywy uchwałodawczej w obszarze funkcjonowania Rady. Tak wygląda dzisiaj sytuacja związana z tą uchwałą z 23 września. I nie jest prawdą to, że Zespół Prawny nie robił niczego. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.:

„Dziękuję bardzo. Pan Radny Bogdan Dzakanowski ad vocem.

Wszyscy znamy regulamin, ale cóż ja mogę?!”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Czy mogę rozpocząć? Dziękuję bardzo.

Odniosę się do tego, co powiedział Pan Radca Prawny przed chwilą, co do uchwały, bo też nie chciałem wspominać o niej, bo nie miało być o tym debatowane, o uchwale obywatelskiej. Dzisiaj dostaliśmy, czy wczoraj na skrzynkę mailową, a niektórzy gdzie Pan Prezydent niestety radnym daje to w wersji papierowej, bo niestety nie może korzystać z internetu, czy z laptopa, bo jest zawsze zepsuty, dostali dzisiaj. I proszę Państwa, ja – trzeba czytać ze zrozumieniem – dzisiaj Regionalna Izba Obrachunkowa dzisiaj, w tym tekście, co otrzymaliśmy, mówi jasno, wyraźnie, *stwierdza nieważność w punkcie 4* i tylko tu, nigdzie indziej, tak?! Czyli mówi, że w punkcie tym, że *uchwała wchodzi w życie w terminie ustawowym po jej publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Kujawsko – Pomorskiego* – tak było zapisane. I co Regionalna Izba Obrachunkowa mówi, że jeżeli tego nie ma, zatem przedmiotową uchwałę należy traktować, jako akt wewnętrzny, uchwały tego typu nie wymagają publikacji i wchodzi w życie z dniem podjęcia przez organ stanowiący. Wówczas jak zdecydowaliśmy o tym, to jest to prawo miejscowe obowiązujące, proszę Państwa, czy komuś się to podoba, czy nie, możemy opinie prawne wywodzić w różny sposób i mogę pokazywać, kiedy, kto coś otrzymał, ale to nie jest dzisiaj na tej sesji mam mówić. Dzisiaj jest uchwała obowiązująca i Pan Prezydent, jako organ wykonawczy musi wykonać pewne rzeczy. Stara się Pan Prezydent nam wmówić dzisiaj, że mamy inną możliwość, że jako Radni Miasta, Rada Miasta możemy pewne rzeczy, a pewnych nie. Panie Prezydencie, ma Pan tu rację, a nie może Pan od nas oczekiwać, jeżeli Pan dzisiaj rano zmienia decyzję, bo na konferencji prasowej wysyłając nam uchwałę Rady Miasta, nad którą mamy debatować, to Pan nie powiedział, że dzisiaj ma być dyskusją na temat finansów, co komu zabrać itd. Dzisiaj Pan to zmienił rano. Dzisiaj daje Pan plik dokumentów, z którymi Radni mają się zapoznać w 45 minut. Nie godzi się Panie Prezydencie. Jeżeli Pan z tej mównicy przed chwilą powiedział, że jest socjalistyczny, bo chcecie program trzy na ileś wprowadzać itd. Panie Prezydencie, to Pan razem z Prezydentem Komorowskim tę kartę 3+ otwiera w Polsce. Nie my Radni Rad Miasta. Myśmy to wprowadzili. Przeniósł Pan to dalej. Chwali się Panu to, że Bydgoszcz jest chwalona z tego też powodu i też jestem „za” tym. Jeżeli Panie Prezydencie, mówimy teraz, Pan

mówi, że do 15 listopada ma Pan czas, ale dlaczego Pan nam tego nie powiedział? Pan teraz zaprasza na rozmowę. To czemu Pan nie przedstawił na jaki temat mamy rozmawiać? Jeśli na temat tej uchwały, o której dzisiaj mieliśmy debatować, a Pan zmienił zasady i Pan Przewodniczący, no to Pan zmienił dzisiaj te zasady i oczekuje Pan, od nas Radnych, że normalnie będziemy rozmawiać jeżeli nie jesteśmy do tego przygotowani. Panie Prezydencie, ma Pan zespół ludzki, ma cały ratusz, do tego, żeby Pana przygotować. My też potrzebujemy czasu, a nie 45 minut na przeczytanie czegoś. To jest druga sprawa.

Jeżeli Pan wciąż wspomina o zadłużeniu, o środkach wskazuje 2010 r. Panie Prezydencie, ja już raz mówiłem o „kreatywnej księgowości” i nic złego w tym nie jest Panie Prezydencie, jeśli mówię o kreatywnej księgowości. Ja to popieram bo mamy wtedy więcej środków.

Panie Prezydencie, miał Pan przekazać jeszcze jedną rzecz, że miał Pan pokazać, nam Radnym, które projekty ma Pan już do złożenia? Gdzie ma Pan już decyzję środowiskową, projekty budowlane? Czy ma Pan przez 5 lat takie złożone, czy nie?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Panie Radny, ale mówimy o drogach, o gruntówkach.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Pan Prezydent przed chwilą odpowiadał nam w tym samym temacie. Zaraz będę mówił o drogach i gruntówkach, dobrze?! Pan Prezydent miał wskazać, nie wskazał.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Było ad vocem czego?”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Proszę Państwa, ja rozumiem, że można radnych zaszczyć, radnego można zaszczyć Rady Miasta Bydgoszczy. Ta Pani była na Komisji i powiedziała jasno i wyraźnie tak będę mógł przedstawić do kryteriów pewne rzeczy. Pytałem Pana Prezydenta, czy mogę, czy nie?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Mamy projekt uchwały.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Jeśli Pani pozwoli, Pani Radna. Panie Przewodniczący, czy mogę?”

Panie Prezydencie, teraz co do wyciągnięcia rąk. Jeśli chodzi o kryteria, bo Pan nie odniósł się, czy mogę je złożyć? Dobrze, ale ja nie wszystkie przedstawiłem Panu Prezydentowi. Panie Prezydencie, ale to nie są wszystkie Panie Prezydencie. Ja, jak Pan Prezydent przedstawił to kilka Rad Osiedli się spotkało, żeby o tym dyskutować, Panie Prezydencie. I mam upoważnienie od tych Rad, żeby z Panem to przedyskutować. Zajmie to proszę Państwa nie więcej, niż 7 minut jeżeli Państwo mi pozwolicie. Niestety. Ale Panie Prezydencie, oczywiście, że nie ma na piśmie, ale nie tylko na piśmie się liczą rzeczy. Pan

rozumie?! Pan jest znawcą, więc Pan wie, że mogę to przedstawić, tak?! Panie Przewodniczący, czy ja mogę, czy nie?!”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Przecież mówi Pan.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie może mi Pan nie przeszkadzać?”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Ale Panie Radny. Proszę takiego stylu. Konkretnie raz, dwa i już.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. To raz, dwa. Proszę Państwa. Do tych kryteriów, do których Państwo się odnosiliście Rady Osiedla wnoszą jeszcze do Pana Prezydenta, o zastanowienie się nad jeszcze trzema, czterema kryteriami. Po pierwsze, to co już wspominaliśmy i tu było na tej sali, żeby te projekty budowlane. I Panie Prezydencie nie jest tak, bo z każdym rokiem pewne rzeczy wypadają z tych projektów budowlanych, które są, im wcześniej podejmiemy decyzję, tym wcześniej uratujemy pieniądze, które już zużytkowaliśmy. To budżet miasta Bydgoszczy, Panie Prezydencie, jako władarz wydał 2 mln 700 zł. na te projekty budowlane. Ciągłość władzy następuje, więc nie możemy zmarnować tych pieniędzy miejskich, naszych mieszkańców. To jest pierwsza rzecz.

Druga kwestia, Panie Prezydencie. Przy kryterium numer 2, przy liczbie mieszkańców. Powinien być rozdział na budynki jednorodzinne i wielorodzinne. Oczywiście jest to jedno z kryteriów, które może Pan przyjąć, ale nie musi. Następne kryterium, to jest, Panie Prezydencie, aby zgodnie z ideą polityki zrównoważenia miasta Bydgoszczy, tych zapóźnień, które są w mieście, na tych osiedlach ościennych przyjąć kryterium, aby 1, 2, 3% tych kwot, które wydajemy były w pierwszym planie wydatkowane na te osiedla, gdzie jest ten procent, stosunek, wybudowanych do niewybudowanych, jeden, zero dziewięć, zero osiem, zero siedem, że taka kwota była dodatkowo oprócz tej, która jest w tych kryteriach.

Trzecia kwestia, którą chciałbym podnieść, to jest strefa ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy. Podjęliśmy swego czasu na tej sali decyzję i kiedyś na wniosek gminy Bydgoszczy wojewoda, ustanowił strefę ochroną ujęcia wody dla miasta Bydgoszczy, nie dla tych dzielnic pięciu, które ta strefa jest. To jest ochrona, o której dzisiaj Pan wspominał, chronimy wodę, żeby ją mniej oczyszczać i swego czasu w Unii Europejskiej złożyliśmy wniosek na kanalizację deszczową. Ta kanalizacja deszczowa musi być w strefie ochronnej ujęcia wody dlatego, że muszą być wszystkie wody z tych ulic odprowadzone przed ujęcie wody, aby ta woda nie musiała być tak mocno oczyszczana. To są pieniądze, które dodatkowo musimy wydawać. I złożyliśmy wniosek do Unii Europejskiej, ale zobowiązaliśmy się, jako Miasto, że po wybudowaniu kanalizacji deszczowej w strefie ochronnej ujęcia wody pitnej dla Miasta Bydgoszczy będziemy budować drogi osiedlowe. Takie zobowiązanie jest, Panie Prezydencie. Dzisiaj wybudowaliśmy kanalizację deszczową nie mamy

efektu ekologicznego. Dlaczego? Bo wszystkie guliki są w ziemi. Nie możemy tego zrobić i Panie Prezydencie, może być sytuacja taka, nie mówię, że musi być, ale może, że Unia powie, gdzie macie efekt ekologiczny i Bydgoszcz straci na 5 lat przynajmniej, dofinansowanie z Unii Europejskiej. Takie też może być rozwiązanie. Dlatego wnosimy, aby Pan Prezydent w sprawie kryteriów również się nad tym tematem pochylił. I jeśli mogę Panie Prezydencie, moja Rada Osiedla Smukała – Opławiec – Janowo, przepraszam, że mówię moja, jestem członkiem, zdumiała się. I tak jest też w innych Radach Osiedla. Po pierwsze, już powiedziałem na Komisji, że niestety nie ma dzielnicy F1 Fordon i F2, czy te wszystkie nazwy, o których mówiłem, ale Pan wyliczył Panie Prezydencie, bo to jest Pana projekt, że np. Smukała 0,97 wskaźnik. Panie Prezydencie. A Opławiec 0,67. Panie Prezydencie, Pan mi wskaże jedną chociaż ulicę w dzielnicy Smukała, jedną, która jest utwardzona. Panie Prezydencie, nie ma takiej ulicy. Dlaczego to jest 0,97? W tych znacznikach, to nie jest tylko jedna Rada Osiedla, ale kilka już wskazywało, że niestety te wyliczenia nie są prawdziwe. Proszę o sprawdzenie, dlaczego takie są sytuacje? I doprowadzić, aby w tym dokumencie były nazwy związane z tym co uchwalila Rada Miasta Bydgoszczy. Takie nazwy i takie dzielnice, które myśmy przyjęli, bo dzisiaj nie ma Osiedla Janowo, nie ma jak powtarzałem Fordon 1, 2, 3. To są. Panie Przewodniczący już kończę. To są te uwagi. Resztę, które na pewno są jeszcze przedstawimy na piśmie, bo nie mówię o literówkach, o których mówili poszczególni Radni. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Priorytetowo, Pan Prezydent Rafał Bruski. A później ad vocem Pan Radny Marek Gralik. I uważam, że powinniśmy coś zacząć robić. Proszę Panie Prezydencie.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Co do uwag tych merytorycznych, co do kryteriów. Wszystkich zachęcam, aby je spróbowali opisać, jeżeli zostały wypowiedziane to oczywiście jest protokół z sesji. Pan Dyrektor Gust rozważy je, w sensie, czy jest możliwe, czy niemożliwe. Aczkolwiek to co się spodziewałem, czyli – bym powiedział – już pewne lobbowanie w ramach dzielnic, czyli np. Pan Radny Dzakanowski chwycił się ujęcia wody, aby były dodatkowe punkty za ujęcie wody. Myślę, że każdy radny w swoim obszarze będzie szukać takich argumentów, aby właśnie w jego okręgu było jak najwięcej, dlatego zachęcam, ale pieniędzy od tego więcej nie będzie. Będzie się zmieniała kolejność. Dlatego chciałbym, abyśmy nie znając tak naprawdę wyniku próbowali rozmawiać o kryteriach, bo wówczas będzie to rzeczowe. Proszę wszystkich o złożenie do 23 swoich uwag, co do tych kryteriów, ewentualnych pomysłów itd.

I jeszcze odniosę się tylko krótko do tej wstępnej wypowiedzi Pana Radnego Dzakanowskiego. Cytuję: *Kolegium z samego faktu podjęcia uchwały przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego, w której zamieszczono*

zapis o publikacji uchwały w Dzienniku Urzędowym nie można wywodzić, że mamy do czynienia z aktem prawa miejscowego. Tak, jak ja rozumiem. Ta kartka papieru nazwana jest, Pan Mecenasa siedzi i wyjaśni, ta kartka papieru, która była głosowana nosi nazwę uchwała numer. Przy czym ta uchwała, z nazwy jest uchwałą, ale nie jest aktem prawa miejscowego. Nie jest. Czy mam jeszcze raz przeczytać? Nie można wywodzić, że mamy do czynienia z aktem prawa miejscowego - podpisano - Regionalna Izba Obrachunkowa. Cytuję – zatem przedmiotową uchwałę należy traktować, jako akt wewnętrzny i tu chciałbym się odnieść do Pana Mecenasas. Co to znaczy akt wewnętrzny i do kogo jest kierowany? Bo ja się nie czuję adresatem tego. Proszę bardzo.”

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: To już Pan Mecenasa tłumaczył około 15 minut. Tak?! Pan Radny Marek Gralik ad vocem. Pan Jan Szopiński ad vocem i głosujemy”

Radny Marek Gralik powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący, mój głos będzie głosem ad vocem. Uprzejmie proszę Panie Przewodniczący, iż po wyczerpaniu listy mówców przed głosowaniem, żeby Pan był uprzejmy zarządzić 5 – minutową przerwę na wniosek Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość. To po pierwsze.

Po drugie Panie Mecenasie, dziękuję bardzo za te wyjaśnienia, nie wydaje mi się, żebym użył sformułowań, że Państwo nic nie zrobiliście. Wydaje mi się, że tak ostro nie powiedziałem. Natomiast miałem zastrzeżenia, co do owej sygnalizacji. Pan użył słowa, że Państwo sygnalizowaliście błędne zapisy w tym projekcie uchwały. Jeżeli Państwo sygnalizowaliście, a Pan udowodnił, że tak było, to te sygnały do mnie nie dotarły. Proszę lepiej sygnalizować w następnym czasie, bo przecież dbamy o to, żeby uchwały podejmowane przez nas były zgodne z prawem.

Panie Prezydencie. Ja oczywiście nie otrzymałem odpowiedzi na swoje pytania. Dlaczego 245 mln? Skąd takie wyliczenia? Czy nie można było taniej? Ale zostawmy to wszystko. W tej chwili mnie. No, ale skąd się wzięło. Ale, mnie zupełnie o to nie chodzi, Panie Prezydencie. Panie Prezydencie, zostawmy to, dlatego ja powiedziałem, że ja to zostawiam, bo trzeba byłoby pokazać ile kosztuje metr kwadratowy. Ja o tym mówiłem. Czy można budować taniej? W jakim systemie? Czy kostka? Ja mówię o tym. Dlatego, to zostawmy.

Panie Prezydencie, czy Pan, ja nie mówię o tym, że Pan się chyba przejęczył mówiąc, że w kontekście budowy dróg osiedlowych, czy inwestujemy, czy rozdajemy? No, przecież budowa dróg osiedlowych to jest inwestowanie. To nie jest rozdawanie. Mam nadzieję, że Pan się tylko przejęczył i że to jest inwestycja, która też się może przydać.

Natomiast proszę zauważyć do czego doprowadził sposób procedowania tej uchwały przez Pana, Panie Prezydencie. Jacyś Radni się „wystawili”, że tak powiem mówiąc, a co by z tego skreślić. I Pan wówczas na mównicy punktował, macie Panowie, czy Państwo powiedzieć, ale to nie, to nie, to nie.

Czy Pan, Panie Prezydencie naprawdę myślał, naprawdę z czystym sumieniem Pan myślał, że po przedstawieniu nam tego materiału, radni się spotkają, nie wiem, czy sami z sobą, czy w Klubach w ciągu 40 minut, 45, tej przerwy i zaproponują Panu propozycje skreśleń. No, nie. Oczywiście, że Pan się nie mógł tego spodziewać. Tak jak Pan się nie mógł spodziewać, że każdy z nas, tutaj jest 31, czy mniejszej liczby obecnych radnych proponuje zmiany i potem one będą tutaj „wałkowane.” To jest zarzut, który jest zarzutem istotnym, bo jakby polegającym na tym, że te intencje do końca nie były takie, jak Pan to przedstawił.

I sprawa bym powiedział ostatni kluczowa. Panie Prezydencie skoro daje Pan czas Radnym Rady Miasta Bydgoszczy, jak rozumiem każdemu poszczególnemu Radnemu do 23 listopada, żeby zgłosić uwagi, co do wręcz swojego projektu uchwały, to po co my przyjmujemy teraz ten projekt uchwały? Ja nie widzę sensu przyjmowania tego projektu uchwały. Po pierwsze, w którym są znaki zapytania. Te znaki zapytania Rada Miasta nie wypełniła konkretnymi liczbami. Po drugie, że do tego projektu uchwały będą mogły być jeszcze nanoszone propozycje, uwagi do 23. W związku z tym to się może wszystko diametralnie przynajmniej teoretycznie przewrócić. Ta uchwała jeszcze w kontekście tego, co Pan powiedział jest bezzasadna, bo mamy czas jako radni, jako Rada do 23. I pytanie, bym powiedział bardzo szczegółowe i techniczne. Pan poprosił, żeby do 23 skierować propozycje wszelkich uwag. Na czyje ręce mają być skierowane, żeby szybciej się działało? Ja patrzę z Pana punktu widzenia. Czy radni muszą tak jak było to do tej pory, za pośrednictwem Przewodniczącego skierować? Czy też mogą swoje uwagi kierować bezpośrednio na jakąś skrzynkę mailową wyznaczoną przez Zarząd Dróg? Co byłoby prostszym rozwiązaniem. Tak tylko z czysto technicznej sprawy, żeby Panu też się lepiej pracowało. To wszystko.

Dziękuję. Proszę pamiętać o mojej prośbie o przerwę.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt.: „Ja ad vocem w trzech sprawach. W kwestii pierwszej.

Chciałem powiedzieć Panu Radnemu Dzakanowskiemu, bo już drugi raz to słyszę, a słyszą nas mieszkańcy województwa i pewnie może kto inny słyszeć, że otóż nie osiągnięto efektu ekologicznego w ramach inwestycji ekologicznych, które czynimy, które robiliśmy w zakresie 1 mld zł. Otóż zostały opracowane raporty końcowe w tych projektach i raporty końcowe mają też akceptację Komisji Europejskiej. Stąd też dzisiaj trudno publicznie mówić, że nie osiągnięto efektu, skoro Unia Europejska projekty te rozliczyła.

Kolejna sprawa. Mówią, niektórzy Koledzy, że można budować taniej. Ja nie wiem do kogo to jest skierowane? Bo przecież ta uchwała z września nie zawiera kilometrów dróg, które należy zrobić, tylko zawiera kwotę. W związku z tym dyskusja pod nazwą, że można taniej, nie wiem do kogo dzisiaj jest adresowana zupełnie.

Trzecia sprawa. Przecież nie było mowy na tej dzisiejszej dyskusji, w kwestii dotyczącej tylko, co z inwestycji wykreślić, ale były podane propozycje i możliwości. Po pierwsze zwiększenia dochodów i nadwyżki operacyjnej. I po trzecie zmniejszenia wydatków bieżących.

I sprawa czwarta. Prezydent Bruski mógł śladem jednego ze swoich tutaj poprzedników powiedzieć rok 2019 mnie nie interesuje, jak zostanę prezydentem to będzie mnie interesowało. A dzisiaj, tak 35 mln dajemy na drogi osiedlowe, wszystko, to co w tym projekcie jest realizujemy. Dzisiaj pomimo, że kilka razy negatywnie wypowiadałem się w sprawie Prezydenta, to jestem jakby pełen gratulacji za to, że myślimy o mieście, co będzie w 2019 r.? A nie tylko, co będzie w ramach tej kadencji. Bardzo serdecznie dziękuję Panie Prezydencie.”

Radny Bogdan Dzakanowski powiedział cyt.: „Jedno tylko zdanie. Jedno zdanie. Panie Janie Szopiński, proszę wskazać Prezydenta, który to powiedział. Od tego są paragrafy. Proszę wskazać imię, nazwisko i kiedy to zrobił, tak?”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt.: „Dziękuję bardzo. Pan Prezydent Rafał Bruski.”

Prezydent Miasta Rafał Bruski powiedział cyt.: „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado.

Tak postaram się wypowiadać, aby już ad vocem nie musiało być. Co do tych miejsc, gdzie można składać te uwagi. Tutaj Pan Prezydent Kozłowicz razem z Panem Dyrektorem Gustem uzgodnią w jakiej formule, czy bezpośrednio na Zarząd Dróg, każdy z Radnych dostanie adres. Aczkolwiek jeżeli ja dostanę to oczywiście też przekażę. Ale lepiej jakby to trafiało w to miejsce, gdzie najszybciej to będzie weryfikowane, więc Pan Prezydent tutaj jeszcze, jutro rano najpóźniej Państwo uzyskacie.

I teraz, Panie Radny do Pana Radnego Gralika, ja nie uważam, że którzy wymienili coś z nazwy się „wystawili.” Ja byłbym usatysfakcjonowany, gdyby na przykład, było kilka głosów takich, ale żaden niestety z Pana Klubu – *Panie Prezydencie, niech Pan wszystkie unijne z tej pierwszej tabelki na twardo wpisze i potem zobaczymy i siądźmy jeszcze raz do rozmowy.* Ja jestem do dyspozycji. Dzisiaj, jutro, pojutrze do soboty, na co jeszcze nas stać. Ja takiej deklaracji nie słyszałem. Słyszałem z innych Klubów. Ja traktuję to jako pewną odwagę, bo ja oczywiście autentycznie liczyłem, że może drogą selekcji więcej takich miejsc, które mogą trochę poczekać dłużej, rok, albo dwa wskażemy. Po to, żeby wygospodarować środki na drogę plus nawiązuję do tego o czym wspomniał Pan Skarbnik czysto teoretycznie, a przypomniał Pan Przewodniczący Szopiński. Były podane narzędzie, którym możemy wygenerować na przykład dodatkowe środki. Ja mówiłem wyraźnie można być miastem socjalnym, albo proinwestycyjnym. Połączyć tego się nie da. Bo socjalne to jest konsumowanie ulgi itd. A zbieranie środków po to, żeby inwestować, to są zupełnie dwa różne obszary i już na tym kończę.

Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński powiedział cyt.: „Dziękuję bardzo. Ogłaszam przerwę do godz. 16⁰⁵.”

Obrady XX sesji Rady Miasta zostały wznowione.

Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński powiedział cyt.: „Są jakieś zapytania do tego projektu uchwały? Wszystkie zobowiązania Pana Prezydenta pozostają. Pracujemy nad budżetem. A zatem głosujemy nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia informacji w związku z uchwałą Nr 233/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 10 lipca w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta Bydgoszczy do przedstawienia założeń do wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy z autopoprawką.”

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały w sprawie przyjęcia informacji w związku z Uchwałą Nr XIV/233/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 10 lipca 2015 r. w sprawie zobowiązania Prezydenta Miasta do przedstawienia założeń do „Wieloletniego programu utwardzania ulic gruntowych zlokalizowanych na terenie miasta Bydgoszczy” wraz z autopoprawką.

Wynik głosowania:

W. 4b 18 głosów „za”, 3 głosy „przeciwne”, 5 głosów „wstrzymujących”.

Uchwała została podjęta i oznaczona

XX/344/15.

Wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący Rady Miasta dr Zbigniew Sobociński zamknął XX sesję RM.

Przewodniczący Rady Miasta

dr Zbigniew Sobociński

Protokolant

Katarzyna Rutkowska